Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 284 Kraków, środa 6 grudnia 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer
Miesięcznie marek 2500
Zagranica miesięcznie 4000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr. - Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Józef Piłsudski nie kandyduje na prezydenta Rzeczypospolitej

(PAT). Warszawa, 4 grudnia.

Na odbytem dziś o godzinie 4 po południu w prezydyum Rady ministrów posiedzeniu stronnictw, które wysuwały kandydaturę Naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnik państwa oświadczył w dłuższem przemówieniu, **że kandydować na to stanowisko nie będzie i że jego decyzya pod tym względem jest nie odwołalna.**

PRZEBIEG KONFERENCYI

(AW). **Warszawa**, 4 grudnia.

Dzisiejsza konferencya Naczelnika państwa z przedstawicielami klubów PSL Piasta, Wyzwolenia, NPR i PPS była **ściśle poufną**, bez udziału prasy. Poza klubami sejmowymi obecni byli tylko członkowie gabinetu. W związku z tem zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Rady ministrów odłożone zostało do jutra.

KANDYDACI

(AW). **Warszawa**, 4 grudnia.

Dzienniki wymieniają jako kandydatów na stanowisko prezydenta **Witosa i Trąmpczyńskiego.**

Konferencya rozbrojeniowa w Moskwie

Moskwa. (PAT) Konferencya rozbrojeniowa, jak donosi rosyjska agencya telegraficzna, otwarta została przez **Litwinowa.** Zastępca przewodniczącego wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego Smidowicza wygłosił mowę powitalną. Na wniosek delegacyi polskiej obrano **Litwinowa jednogłośnie przewodniczącym.** Litwinow odczytał oświadczenie rządu sowieckiego, w którem tenże oświadcza **gotowość zredukowania wojsk rosyjskich** w terminie od 1½—2 lat na jedną czwartą część ich stanu obecnego, t. j. do 200.000 ludzi pod warunkiem, że także i biorące udział w konferencyi państwa zawrą układ w tej sprawie, zobowiązując się do redukcyi swych wojsk w odpowiedniej mierze. Dalej proponuje rząd sowiecki odpowiednią **radykalną redukcyę wydatków na cele wojskowe** i ogólne rozwiązanie istniejących nieregularnych wojskowych formacyj. Obszary graniczne ogłosić należy wzajemnie jako **neutralne.** Sprawę zbrojeń na morzu rząd rosyjski pomija, gdyż flota wojenna w stosunku do stanu z roku 1917 zredukowana już zostało o trzy czwarte swego stanu. Następnie przedłożył Litwinow porządek dzienny, na który zgodzono się jednomyślnie. Na podstawie tego porządku dziennego biuro konferencyi składać się będzie z przewodniczących poszczególnych delegacyj. Sekretaryat konferencyi zostanie utworzony z sekretarzy poszczególnych delegacyj. Sekretarzem generalnym konferencyi został wybrany sekretarz delegcayi rosyjskiej Florynskow. Litwinow zaproponował wybór 3ch komisyj: dla spraw rozbrojenia, wydatków wojskowych i kwestyj granicznych.

Rosya na konferencyi lozańskiej

PROTEST PRZECIW STANOWISKU MOCARSTW

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny: Rosyjska delegacya wręczyła delegatom mocarstw sprzymierzonych odpowiedź na ostatnią notę. Delegacsya rosyjska oświadcza, że w stanowisku zajętem przez mcarstwa sojusznicze dopatruje się **zagrożenia interesów Rosyi.** Delegacya daje wyraz swojemu zdziwieniu, że mocarstwa nie chcą dopuścić Rosyi do uczestniczenia we wszystkich obradach konferencyi. Nota wskazuje, że dotychczas mocarstwa cały problem Bliskiego Wschodu uważały jako niepodzielną całość, teraz nagle zrywają z tą stuletnią tradycyą i sądzą, że możliwe jest osiągnięcie trwałego pokoju na Wschodzie bez współudziału Rosyi. Wobec powyższego delegacya rosyjska **stanowczo protestuje** przeciw stanowisku zajętemu przez mocarstwa i oświadcza, że Rosya i jej sojusznicy absolutnie nie będą się uważały za związane uchwałami, jakie zapadną w ich nieobecności. Aby jednakowoż nie powiększać trudności, któreby spowodowała zupełna nieobecność Rosyi, delegacya rosyjska w dalszym ciągu **będzie brała udział w obradach komisyi** dla spraw cieśnin dardanelskich.

KOMPROMIS Z TURCYĄ?

Paryż. (PAT) „Petit Parisien" donosi z Lozanny, że koła tureckie uważają projekt francuskiego rzeczniawcy Seruysa dotyczący utworzenia w miejsce kapitulacyi ekonomicznych systemu tymczasowego, za mogący służyć za podstawę do kompromisu. Projekt ten postanawia, że wszyscy sprzymierzeni będą korzystać w Turcyi z praw narodu najbardziej uprzywilejowanego z wyłączeniem wszelkich korzyści specyalnych, a to do czasu zawarcia oddzielnych konwencyj z Turcyą.

Z Litwy kowieńskiej

Kowno (PAT). Jako kandydaci na prezydenta republiki litewskiej są wysuwani Stulgiński, Galwanauskas i Naruszewicz.

Kowno (PAT). W ubiegłym tygodniu ministerstwo spraw zagranicznych wysłało do Rady ambasadorów notę w sprawie umiędzynarodowienia Niemna i uznania Litwy de iure. W nocie tej rząd litewski wyraża zapatrywanie, że z powodu niewykonania tych punktów traktatu wersalskiego, które dotycza wschodnich granic państwa polskiego, Litwa może nie wykonać żądań ententy w sprawie umiędzynarodowienia Niemna.

Konferencya przygotowawcza przed Londynem

Paryż (AW). „Temps" donosi, że przedkonferencya alianckich ministrów nie odbędzie się w Londynie, ale według życzenia Mussoliniego w Boulogne. Taksamo Poincare decyduje się na Boulogne. Ponieważ Niemcy nie mogą zapłacić dnia 15 stycznia, musi się im udzielić prowizorycznego moratoryum. Może się to stać jednak tylko wtedy, jeżeli Niemcy udzielą odpowiednich gwarancyj. „Petit Parisien" donosi, że francuski rząd przygotowuje nowy projekt, dotyczący spraw reparacyjnej. Przedewszystkiem chodzi o ustalenie sumy, jakiej Francya musi od Niemiec zażądać, celem odbudowy swoich zniszczonych obszarów.

Londyn (PAT). „Times" donos z Brukseli, że Francya i Belgia zgodne są w tem, iż na konferencyi londyńskiej musi być załatwiona sprawa reparacyj, a to na tej podstawie, że będzie zaciągnięta **pożyczka zagraniczna**, z której Francya otrzyma należne jej sumy reparacyjne, a Belgia otrzyma sumy, które jej należą się z tytułu pierwszeństwa w wypłatach. Jeżeli takie rozwiązanie nie nastąpi, Francya odzyska swobodę działania i **zajmie zastawy**, w szczególności obsadzi zagłębie Ruhry.

Londyn (PAT). W sprawie mającej się wkrótce odbyć londyńskiej konferencyi reparacyjnej alianckich premierów „Observer" pisze, że od wyników tej konferencyi zależy wszystko w Europie. Jeżeli nie doprowadzi ona do wyników zadawalających, nastąpi **koniec ententy.** W wypadku tym układ, zawarty w Lozannie, nie będzie miał większego znaczenia, aniżeli układ w Sevres.

—ooo—

Bonar Law o odszkodowaniach niemieckich

Londyn (PAT) W odpowiedzi na wywody deputowanego partyi pracy Snowdena, który oświadczył, iż odszkodowania będzie można otrzymać od Niemców dopiero wtedy, jeżeli postawi się ich na nogi i uczyni z nich najlepszych odbiorców Anglii, Bonar Law zaznaczył, że robotnicy angielscy obstawali zawsze przy tem, aby Niemcy zapłaciły pełne odszkodowanie za rozmyślnie wyrządzone szkody. Jest wprost nierozsądnem proponować, aby stronę odpowiedzialną uwolnione od odszkodowania. Jeżeli Niemcy podniosą się gospodarczo, będą miały potężny handel i wywóz, wówczas będą mgły zapłacić odszkodowanie w drodze podatku na wywóz. Niesłusznem byłoby wywołanie wrażenia, iż poprawa nastąpić może dopiero wtedy, gdy nastąpi przywrócenie porządku w Europie środkowej.

—ooo—

O zupełne rozbrojenie Niemiec

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że doręczono rządowi niemieckiemu notę konferencyi ambasadorów w kwestyi rozbrojeń. Ta nota, trzymana w tonie ostrym stwierdza, że zobowiązania Niemiec w sprawie rozbrojeń nie zostały dotrzymane i żąda zupełnego ich wykonania. W szczególności nota domaga się zastanowienia ruchu fabryk i oddania wielu tysięcy maszyn do sporządzania materyału wojennego, dalej żąda zakazu wyrobu pewnych produktów przemysłu, które mogą być uważane za materyał wojenny, wreszcie żąda wydania aktów ministerstwa wojny i marynarki z czasu wojny. Korespondent „Neue Fr. Presse" donosi, że niemieckie koła polityczne spodziewają się, iż Francya w swych planach **napotka opór ze strony Ameryki.** Koła te są zdania, że lepiej **dopuścić do najgorszej rzeczywistości**, niż ciągle czynić bezcelowe wysiłki przejednania Francyi, która chce pozostać nieprzejednaną. Mimo to słychać w kołach politycznych, że należy uczynić jeszcze próby, by w kwestyi reparacyi przyjść do porozumienia. Rząd niemiecki w najbliższym czasie podejmie takie kroki. Co się tyczy planów francuskich, to wedle doniesień z Paryża dotyczą one raczej Nadrenii niż zagłębia Ruhry.

—ooo—

Wąż morski
czyli: reparacye niemieckie

Sprawa reparacyj niemieckich w tem zrozumieniu: zapłacą czy nie zapłacą, ile, kiedy, komu — jest najważniejszem zagadnieniem politycznem Europy, poprostu z tego względu, że chodzi o pieniądze. a w takiej materyi ustaje miłość i przyjaźń, a górę bierze czysty interes. O kwestyę reparacyjną rozbijały się dotychczas wszystkie próby ścisłego zespolenia albo utrzymania sojuszu francusko-angielskiego; dla sprawy reparacyjnej odbywały się niezliczone konferencye, choć czasem zwoływano je pod innym tytułem; z powodu tej sprawy Ameryka odsunęła się od Europy, a obecnie sprawa ta znowu zajmuje rządy głównych mocarstw i narazie spowodowała dwie konferencye: wstępną w Londynie i gruntowną w Brukseli.

Rzecz stoi w obecnej fazie tak: Niemcy powiadają, że chcą płacić, ale obecnie nie mogą. Niechby im dano dłuższe moratoryum i większą pożyczkę, aby mogły doprowadzić swój budżet do równowagi i zatrzymać katastrofalny spadek marki, wtedy napewne zaczną spłacać reparacye w „rozumnej" wysokości. Francya na to odpowiada: Niemcy mogą płacić, a nie chcą. Dowodem kwitnący stan ich przemysłu, budowa coraz nowych linij kolejowych, olbrzymi wzrost floty handlowej i t. d. Co się tyczy spadku marki, Francya dowodzi, że dzieje się to rozmyślnie, że wielki przemysł celowo obniża walutę niemiecką, aby mieć tani eksport i t. d.

Wobec tych dwóch odmiennych stanowisk Anglia zajmuje stanowisko pośrednie. Anglia nie jest tak bardzo, jak Francya, zainteresowaną w otrzymaniu od Niemiec pieniędzy, gdyż i bez tej pomocy potrafiła uporządkować swoje finanse, a nawet zaczęła spłacać dług wewnętrzny, zaciągnięty w czasie wojny. Dopóki Lloyd George stał u steru, Anglia — nie zrywając otwarcie z Francyą, popierała Niemcy z tego powodu, że dla Anglii najważniejszem zagadnieniem było i jest wzmocnienie gospodarcze niemiec, aby zrobić z nich tak dobrego odbiorcę, jakim były przed wojną. To też ilekroć stosunki niemiecko-francuskie groziły katastrofą, Lloyd George pośredniczył, zwoływał konferencye, jeździł do Paryża, ostrzegał i groził, a w rezultacie wstrzymał Francyę od wykonania groźby zastosowania sankcyj na własną rękę, bez udziału sprzymierzonych.

Teraz, gdy miejsce Lloyda Georgea zajął Bonar Law, któremu oraz popierającym go koserwatystom przypisują większą przychylność dla Francyi, w Paryżu występują znowu z planem wywarcia nacisku na Niemcy. Pisaliśmy już o uchwale francuskiej Rady ministrów, która grozi Niemcom zajęciem, a nawet oderwaniem Nadrenii, okupacyą zagłębia Ruhry, sekwestrem lasów państwowych — wszystko bez względu na to, czy inni sprzymierzeni przyłączą się do tych zarządzeń. Jest to groźba tem niebezpieczniejsza, że w tej chwili Niemcy przechodzą przesilenie wewnętrzne, przed zimą grozi im głód, stosunki polityczne zaostrzyły się i lada podnieta z zewnątrz może wywołać groźne dla Niemiec i dla całej Europy skutki.

W tej sytuacyi wysuwają się na pierwszy plan rozmaite propozycye. Jedną z nich jest pogłoska o bezpośrednich rokowaniach pomiędzy Francyą a Niemcami. Dla Francyi, w szczególności dla Poincarego, którego stanowisko wskutek małych rezultatów jego polityki „silnej ręki" jest poważnie zagrożone, najważniejszą rzeczą jest w jakikolwiek sposób otrzymać pieniądze. Chcą więc w Paryżu spróbować dostać je stamtąd, gdzie istotnie można je otrzymać, mianowicie od wielkiego przemysłu niemieckiego. Gdyby Stinnes ze swymi kompanami objął gwarancyę za 20 miliardów, możnaby z łatwością otrzymać pożyczkę w tej wysokości od kapitalistów amerykańskich i Francya wraz z Belgią mogłyby otrzymać na rękę pokaźniejszą gotówkę.

Ta jedna propozycya łączy się ściśle z drugą, mianowicie z pośrednictwem Ameryki, o którem już od kilku miesięcy mówią. Pierwszym krokiem na tej drodze była akcya Morgana, zmierzająca do tego, aby utworzyć konsorcyum banków amerykańskich, które spłaciłoby Francyi raty reparacyjne. Warunkiem dojścia tego planu do skutku było zmniejszenie nałożonej na Niemcy kwoty (132 miliardy złotych marek) do rozumnej i odpowiadającej ich możności płatniczej wysokości. Francya na redukcyę nie zgodziła się i plan Morgana upadł. Obecnie podjęto nową próbę pośrednictwa, którą prowadzą poseł amerykański w Berlinie Houghton wraz ze znanym przemysłowcem amerykańskim, Mac Cormickem. Ten plan polega też na pozyskaniu niemieckiego wielkiego przemysłu dla celów reparacyjnych w formie gwarancyi, opartej na fabrykach, kopalniach i t. d.

Wszystkie te plany — jak widzimy — opierają się na nadziei czynnej pomocy ze strony Ameryki. Jeżeli jakieś porozumienie przyjdzie do skutku, głównym warunkiem jego wykonania będzie sfinansowanie go przez Amerykę, gdyż dla Francyi decydującą rzeczą jest, aby jak najrychlej pieniądze otrzymała. Z tego powodu dla Francyi obojętną rzeczą jest, że n. p. Mussolini przyrzeka jej większe niż dotąd poparcie, naturalnie nie bezinteresownie, bo za cenę przyznania Włochom większego udziału w sumach przez Niemcy zapłacić się mających.

Wszystko, co napisaliśmy, ma jednak tylko względne znaczenie, t. j. o ile Francya rzeczywiście dąży do zlikwidowania kwestyi reparacyjnej w formie, nadanej jej przez traktat wersalski, t. j. przez otrzymanie od Niemiec pieniędzy, czy też dążeniem Francyi jest doprowadzenie kwestyi reparacyjnej do absurdu, t. j. do wykazania niemożności zapłacenia przez Niemcy, a wtedy dla Francyi otwiera się wolna droga do wykonania planu zabrania Nadrenii. Nikt nie wie, do czego rzeczywiście Francya dąży i dlatego sprawa nabiera poważnego znaczenia.

tf.

Rokowania stronnictw sejmowych

Lwowski dziennik „Chwila" podaje natstępujące informacye o rokowaniach w Sejmie, które się odbyły 30 listopada:

Na skutek przesunięcia Piastowców na prawo, lewica reprezentowana przez Wyzwolenie i PPS zdecydowała się raz wreszcie na odrzucenie uprzedzeń narzuconych społeczeństwu polskiemu i poczyniono kroki w kierunku utworzenia platformy parlamentarnej, która objęłaby i reprezentacyę mniejszości narodowych. Sprawy tej dotyczą 2 konferencye odbyte między pp. Barlickim i Tugutem a prezydyum Koła Żydowskiego w osobach pp. Thona, Grynbauma, Rosmarina, Reicha, Hausnera, Farbsteina i Kirschbrauna.

W czasie posiedzenia tego prezydyum zjawił się w Klubie Koła Żydowskiego p. Barlicki, witając obecnych następującymi słowami:

— Oczekiwaliśmy wizyty panów jako klubu młodszego, ale nadaremnie, wobec tego składam pierwszy wizytę oficyalną.

Dr. Thon: Panowie posiadaliście pewność, że z całą życzliwością zostaniecie przyjęci w naszem gronie a my tej pewności nie mieliśmy.

Barlicki: Jako prezes klubu PPS przychodzę oficyalnie z ramienia PPS, aby zasięgnąć informacyi co do stanowiska Koła Żydowskiego w aktualnych sprawach parlamentarnych jakoteż co do stanowiska Koła Żydowskiego wobec ugrupowań lewicowych względnie tychże poparcia.

Dr. Thon: W zasadzie tę propozycyę przyjąć by można, ale z zastrzeżeniem, że lewica w złożonej deklaracyi uzna Żydów za obywateli równouprawnionych a także zgodzi się na przyznanie tych samych praw mniejszościom aterytoryalnym co mniejszościom terytoryalnym.

Barlicki: Postulaty panów są słuszne, lecz ze względu na aktualność wyboru prezydyum wypływającego na jutrzejszych posiedzeniach Sejmu i Senatu należałoby narazie dążyć do uzgodnienia stanowiska w tej sprawie.

Grynbaum: I ja godzę się na to również, by kwestyę tę pozostawić narazie na uboczu, chciałbym jednak wiedzieć, jakie stanowisko zajmie PPS na wypadek utracenia prawicowej większości w Sejmie, kiedy to prawica z furyą rozpęta nagonkę antyżydowską. Czy PPS zdobędzie się na jawne i otwarte rzucenie swego wpływu na szalę aby działalności tej przeciwdziałać.

Barlicki: Stronnictwo moje w zupełności uznaje to żądanie panów.

Grynbaum: Jakie stanowisko zajmie lewica wobec ewentualnej kandydatury żydowskiej na wicemarszałka Sejmu.

Barlicki: PPS zastanawiała się nad tą sprawą i gotowa jest udzielić jej swego poparcia a nawet wystąpić z inicyatywą. Jest to zresztą rzecz nie trudna, wymaga tylko zmiany regulaminu Sejmu w tym duchu, by kluby liczące ponad 30 posłów, miały prawo do reprezentacyi w prezydyum.

W toku dalszej dyskusyi, która się wywiązała, wysunięto ze strony żydowskiej żądanie, aby Kołu Żydowskiemu zastrzeżonym został wpływ w pertraktacyach o utworzenie większości rządowej w razie, gdyby większość rządowa miała się oprzeć na ugrupowaniach lewicowych.

Barlicki: Co do tego musiałbym zasięgnąć opinii swojego klubu. Ze swej strony oświadczam, że przeciwko temu żądaniu w zasadzie nic nie mam.

W tem miejscu wschodnio-galicyjscy członkowie prezydyum Koła Żydowskiego poruszyli sprawę nieprzyjętych do służby urzędników państwowych, kwestyę ograniczeń na wszechnicach itp., zapytując, czy w sprawach tych Koło Żydowskie liczyć może na poparcie lewicy.

Barlicki: Gdy sprawa ta stanie się aktualną, będziemy o niej mówili.

W końcu prezydyum Koła Żydowskiego otrzymało przyrzeczenie, że również Żydzi będą reprezentowani w delegacyi stronnictw lewicowych, która uda się do Belwederu, celem wysłuchania opinii Naczelnika Państwa i poinformowania się o ewentualnej kandydaturze Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej.

Ruch spółdzielczy

ZWIĄZEK ZAWODOWY SPÓŁDZIELCÓW POLSKICH

Z inicyatywy absolwentów wyższego naukowego kursu spółdzielczego, prowadzonego przy uniwersytecie Jagiellońskim w ubiegłym roku szkolnym przez naukowy instytut spółdzielczy w Krakowie wyłoniła się myśl założenia „zawodowego" Związku spółdzielców, aby niezależnie od celów ściśle zawodowych i gospodarczych rozszerzać i pogłębiać ideę i zasady młodego ruchu spółdzielczego w Polsce, oraz popierać działalność naukowego instytutu spółdzielczego w Krakowie w jego przedsięwzięciach na polu wychowania spółdzielczego. Myśl ta została obecnie zrealizowaną, gdyż po zatwierdzeniu statutu przez województwo krakowskie wspomniany Związek rozwija teraz swą działalność jako „Związek zawodowy absolwentów instytutu naukowego spółdzielczego" z siedzibą w Krakowie, w lokalu powyższego instytutu, ul. św. Anny 1 III p.

Zwyczajnymi członkami Związku mogą być wszyscy absolwenci wyższych kursów naukowych spółdzielczych instytutu naukowego spółdzielczego w Krakowie, lub równorzędnych zakładów naukowych spółdzielczych w Polsce. Bliższych informacyj co do osnowy statutu i co do kwestyi przyjmowania członków udziela sekretarz instytutu naukowego spółdzielczego p. Maryan Stanisław Szromba jako przewodniczący powyższego Związku, na ręce którego kierować należy pisma pod powyższym adresem lub osobiście zgłaszać się codziennie między godz. 5—6 popoł.

Ponieważ działalność Związku, niezależnie od pracy ideowej i społecznej w kierunku krzewienia ducha spółdzielczego w Polsce, opierać się także będzie na pracy skierowanej ku ochronie społecznych i gospodarczych praw członków, przez popieranie ich interesów zawodowych, współdziałanie w wyszukiwaniu członkom pracy, informowanie o wolnych posadach i przez udzielanie członkom poparcia w dążeniach do osiągnięcia dogodniejszych warunków pracy, przeto każdy pracownik na niwie spółdzielczej czy to ze względów ideowych i społecznych, czy też ze względów zawodowo-gospodarczych winien poprzeć pracę powyższego Związku, jako instytucyi młodej o celach szlachetnych, a zwłaszcza ci, którzy, mając wykształcenie fachowe spółdzielcze, chcą nadal pracować na polu spółdzielczem i jako zorganizowana jednostka przyczynić się do rozwoju dziś tak rozbieżnego, a mającego tak wielką przyszłość ruchu spółdzielczego w Polsce.

Wiadomości polityczne

KONSUL NIEMIECKI W KŁAJPEDZIE.

Na stanowisko niemieckiego konsula generalnego w Kłajpedzie upatrzony jest dotychczasowy kierownik referatu dla państw północnych w urzędzie do spraw zagranicznych radca ambasady Wedel. Udaje się on w czasie najbliższym do Kłajpedy.

—ooo—

KANCLERZ CUNO ZAPEWNIA O SWEJ LOJALNOŚCI

Kanclerz Cuno oświadczył wczoraj na konferencyi prasowej, że od lat znany jest ze swej lojalności w wykonywaniu zobowiązań. Lojalność tę zachował także na obecnem stanowisku w stosunkach ze wszystkiemi państwami, a więc także z Francyą. Spodziewa się jednak, że Francya zrozumie, że dłużnika nie należy ani zabijać, ani zmuszać do samobójstwa. Cuno zapewnił, że nigdy nie zgodzi się na odstąpienie jakiegokolwiek terytoryum niemieckiego i wyraził nadzieję, że rokowania reparacyjne uwieńczone będą dobrymi wynikami.

—ooo—

CZICZERIN O SYTUACYI POLITYCZNEJ ROSYI.

Cziczerin w wywiadzie z przedstawicielem „Timesa" wyłuszczył zapatrywania Rosyi na sprawę cieśnin. Pzypominając opinię Mikołapa .I w tej sprawie, Cziczerin oświadczył, że uważa za rzecz konieczną dla bezpieczeństwa Rosyi południowej, aby Turcyi mogli fortyfikować cieśniny i bronić ich w razie potrzeby. Poddanie pod kontrolę międzynarodową cieśnin byłoby praktycznie otwarciem cieśnin. Zamknięcie cieśnin, zdaniem Cziczerina, nie zagraża zupełnie Rumunii zwłaszcza obecnie, gdy flota rosyjska prawie zupełnie nie istnieje. Tembardziej konieczne jest obserwowanie roli jaką odgrywa w konflikcie wschodnim Rumunia, który w razie wmieszania się do niego Rumunii mógłby przybrać groźniejsze rozmiary. Następnie oświadczył Cziczerin, że projekt francuski zmierzający do ustroju międzynarodowego w Kłajpedzie zagraża interesom rosyjskim na morzu Bałtyckim. Na koniec Cziczerin skarżył się, że Rosya jest zagrożona od morza Bałtyckiego aż po Azyę środkową.

—ooo—

WOLNOŚĆ PRASY W RUMUNII.

W związku z pracami parlamentarnej komisyi konstytucyjnej donoszą, że projekt konstytucyi zawiera następujące postanowienia dotyczące prasy: 1) W zakresie prasy nie można będzie w czasach pokojowych uchwalać żadnej ustawy wyjątkowej, któraby ograniczała wolność prasy jużto zapomocą cenzury, jużto zapomoca uprzedniej autoryzacyi, kaucyi itd., 2) przestępstwa prasowe sądzone będą przez sądy przysięgłych z wyjątkiem spraw o obelgę przeciwko osobie króla lub naczelnikom państw sprzymierzonych, jakoteż sprawy o podburzanie do rewolty lub morderstwa, oraz o rzucanie potwarzy, które to sprawy oddawane będą trybunałom zwykłym, podobnie jak we Francyi, 3) każdy dziennik będzie musiał posiadać odpowiedzialność redaktora, którego nazwisko figurować ma w nagłówku dziennika stale i w sposób widoczny.

—ooo—

PROCES PRZECIW B. MINISTROM W BUŁGARYI.

Byli ministrowie gabinetu Geszowa, Danewa, Malinowa i Kosturkowa, którzy byli trzymani we więzieniu w Sofi, zostali przetransportowani do więzieria w Szumli, gdzie pozostaną do ukończenia procesu. Przeniesienie nastąpiło w celu ułatwienia prowadzenia procesu w atmosferze spokoju. Odpowiadając na pytanie wystosowane na posiedzeniu sobrania, minister spraw wewnętrznych Daskałow oświadczył, że przeniesienie b. ministrów do Szumli nie pozostaje w żadnym związku z wypadkami, jakie miały miejsce w Grecyi i że te ostatnie nie mogłyby posłużyć za wzór dla Bułgaryi.

—ooo—

VENIZELOS WRACA DO ATEN

Według doniesień z Aten w tamtejszych kołach politycznych oświadczają, iż Venizelos powróci do Aten. Będzie on usiłował utworzyć gabinet złożony ze swych zwolenników, którego kierownictwo obejmie prawdopodobnie Politis lub Michalakopulos.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

Sprawy partyjne

Wpiątek dnia 8 grudnia o godz. 10 rano w Domu robotniczym w Bochni odbędzie się konferencya powiatów Bochni i Brzeska. Każda gmina ma prawo do wysłania 5 delegatów. Porządek dzienny: 1) sytuacya polityczna; 2) 8 godzinny dzień pracy; 3) organizacya polityczna, spółdzielcza, oświatowa. Za komitet obwodowy PPS.: **Jan Englisch, Kiernensiewicz.** Za komitet powiatowy w Bochni: Dr Rudolf Güntner.

Przegląd społeczny

LICZBA ROBOTNIKÓW, ZATRUDNIONYCH W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO. Przemysł górniczy województwa śląskiego zatrudniał we wrześniu r. b. 144.230 robotników, mianowicie: 134.439 mężczyzn i 9.781 kobiet. Z męskich robotników było 127.716 liczących ponad 16 lat, 6723 poniżej 16 lat życia; 94.916 pracowało pod ziemią, 39.523 na wierzchu. Pomiędzy załogami było 3293 obcokrajowców, mianowicie: 2355 z niemieckiej części Górnego Śląska, 419 Czechosłowaków, 296 Austryaków, 116 Rosyan, 31 Rusinów i 76 innej narodowości.

Z sali sądowej

Kraków, 4 grudnia.

CZY NA PODSTAWIE POZORNEGO KONTRAKTU SPRZEDAŻY WOLNO NABYWCY REALNOŚĆ DALEJ ODSPRZEDAWAĆ?

(k) Przed sądem karnym okręgowym pod przewodnictwem s. s. o. Warzeszkiewicza odbyła się rozprawa przeciw Maryannie Staniec o zbrodnię oszustwa o bardzo ciekawem tle prawnem. Oto Anna Trytkowa z Bielczy sprzedała w roku 1917 swej siostrze Maryannie Staniec swą realność, składającą się z 2 morgów gruntu i z domu za 1000 K **pozornie**, by uchronić się od egzekucyi kwoty 120 K, które sądownie przyznano jej przeciwnikowi procesowemu. Sporządzono akt notaryalny sprzedaży i Maryanna Staniec została zaintabulowaną jako właścicielka realności.

W r. 1921 Maryanna Staniec sprzedała 2 morgi z tej realności jako wpisana do ksiąg gruntowych jej właścicielka Stanisławowi Gajcowi z tej samej wsi za kwotę 140.000 marek.

Prokuratura wdrożyła z powodu tej sprzedaży dochodzenia karne przeciw Maryannie Staniec i Stanisławowi Gajcowi o zbrodnię oszustwa; w toku tych dochodzeń, obwinieni wystawili wszystkie potrzebne deklaracye, by oba kontrakty unieważnić i przywrócić pierwotny stan własności tak, że Anna Trytkowa została na nowo tabularną właścicielką sprzedanej pozornie realności.

Prokuratura dopatrzyła się mimo to w postępowaniu Maryanny Staniec zbrodni oszustwa i oskarżyła ją o to, że w zamiarze wyrządzenia szkody swej siostrze podała się za właścicielkę pozornie kupionej realności i dalej ją odsprzedała Gajcowi.

Po przeprowadzeniu dowodu ze świadków obrońca Staniecówny, prof. dr Reinhold wykazywał, że po stronie oskarżonej zachodził błąd co do uprawnień cywilnych, płynących dla niej z pozornego kontraktu, a zatem błąd wykluczający karalność przestępstwa. Nadto podniósł obrońca, że chodzi tu o usiłowanie **nieudolne** i niekaralne, gdyż nabywca Gajec, mieszkający w tej samej wsi, wiedział o pozorności kontraktu i nie mógłby się zgoła zasłaniać dobrą wiarą.

Trybunał uwolnił oskarżona od winy i kary, przychylając się w zupełności do motywów, podniesionych przez obrońcę.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

SCENA ROBOTNICZA PODGÓRSKA odegra w piątek 8 grudnia w sali Związku ul. Dunajewskiego 5, II. p. w Krakowie, „Złoty cielec" komedya w I. akcie oraz „Chłopi arystokraci" operetka w I. akcie ze współudziałem orkiestry robotniczej. Początek punktualnie o godz. 6 wieczór. Ceny miejsc: Krzesło I. 400, II. 300, stojące 150 mk. Podczas przedstawienia przygrywać będzie orkiestra robotnicza w komplecie. Bilety wcześniej nabywać można w org. orkiestry od 7 do 8 wieczór.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 5 grudnia.

Jak wygładzają Kraków

Od niepamiętnych czasów pograniczne powiaty Królestwa (b. gubernii kieleckiej) zaopatrywały Kraków w zimie w gęsi. W okolicy Jędrzejowa, Chmielnika, Słomnik itd. hodowano ogromne ilości gęsi, które przywożono do Krakowa na mięso i tłuszcz. Tak było do niedawna. Od pewnego czasu dowóz ten zupełnie ustał. Zainteresowani dochodzili przyczyny i dowiedzieli się ciekawych szczegółów: oto do okolicy Chmielnika przybyli jacyś „eksporterzy", wykupują masowo gęsi, preparują je i wysyłają przez Gdańsk do Anglii. Opowiedziano nam, że eksporterzy ci potrafili — mimo braku wagonów — tak się urządzić, że transport z Chmielnik do Gdańska trwa tylko 3 dni tak, że gęsi w świeżym stanie ładowane są na okręty.

O ile wiemy, rząd dał ze względów specyalnych pozwolenie na wywóz gęsi tylko z Pomorza,, jakimże więc „cudem" dzieje się, że wywozi się je z Królestwa? Przecież ludność Krakowa coś jeść musi, a w braku i z powodu drożyzny mięsa i tłuszczów miała przynajmniej od czasu do czasu gąskę. Jak się to dzieje — może kompetentne czynniki wyświetlą tę zagadkę.

—ooo—

Zamordowanie stróża przez rządcę majątku

Od Związku Zawodowego robotników rolnych (oddział krasnostawski) otrzymuje „Robotnik" następujący list:

„W nocy z 22 na 23 listopada b. r. rządca majątku Stary Dwór (gmina Wysokie, pow. krasnostawski), Józef Szafrański, wystrzałem z rewolweru zabił stróża tego folwarku, ojca 5-ga dzieci tow. Jana Sałka.

Mordu dokonał z zemsty za to, że Sałek podał na komisyę rozjemczą właściciela Starego Dworu, Sobocińskiego Stanisława, wybitnego działacza Związku ziemian, z powodu niewydawania ordynaryi. Właściciel Starego Dworu, Sobociński, oddawna tolerował postępki rządcy Szafrańskiego, jak: 1) rzucanie granatami ręcznymi w gospodarzy z sąsiedniej wsi; 2) strzelanie do ludzi; 3) niewydawanie robotnikom świadczeń należnych; 4) bicie i terroryzowanie dzierżawcy sadu, który pomimo, że zapłacił Sobocińskiemu za sad owocowy, musiał się z niego wynieść w obawie o swe życie i pozostawić zapłacone owoce i t. p. Wszystko to uchodziło Szafrańskiemu pod możną opieką Sobocińskiego bezkarnie, aż doszło do tego, że w nocy 23 listopada dopuścił się morderstwa.

Rządcę Szafrańskiego aresztowano. Czyby i Sobocińskiego nie należało pociągnąć do odpowiedzialności?

—ooo—

WPISY DO SZKÓŁ UZUPEŁNIAJĄCYCH, ZAWODOWYCH I HANDLOWYCH. Magistrat wzywa wszystkich PP. majstrów, przemysłowców i kupców, którzy dotychczas nie wpisali swych uczniów i praktykantów do szkół uzupełniających przemysłowych, zawodowych i handlowych, aby to uskutecznili najpóźniej do dnia 7 grudnia br. włącznie a to pod zagrożeniem skutków karnych przewidzianych w ustawie przemysłowej.

REJESTRACYA SAMOCHODÓW. Na skutek rozporządzenia ministeryalnego z 6 lipca br. okręgowa dyrekcya robót publicznych w Krakowie (Krzysztofory) objęła w powiatach przynależnych do województwa krakowskiego rejestracyę cywilnych samochodów i innych pojazdów mechanicznych, prowadzoną dotychczas przez władze wojskowe. Po myśli powyższego rozporządzenia, wszyscy posiadacze cywilnych samochodów i innych pojazdów mechanicznych, winni najrychlej wnieść do tejże dyrekcyi podania o przerejestrowanie tychże, udzielenie w miejsce dawnych nowych pozwoleń na prawo kursowania oraz nowych znaków rozpoznawczych. Dotychczasowe dokumenty i znaki rozpoznawcze tracą ważność swą z dniem 15 lutego 1923. Również dotychczasowe licencye szoferskie ważne są tylko do powyższej daty. Wszyscy szoferzy zatem winni jak najrychlej wnieść przez starostwa, względnie w Krakowie zamieszkali przez dyrekcyę policyi podania do okręgowej dyrekcyi robót publicznych o udzielenie nowych pozwoleń na prawo prowadzenia samochodów i innych pojazdów mechanicznych. Specyalne przepisane przez ministerstwo robót publicznych druki na podania można nabyć w okręgowej dyrekcyi robót publicznych za zwrotem kosztów własnych po 100 marek.

Podwyższenie cennika rzeźników, masarzy i piekarzy

Niezadowoleni przedsiębiorcy wśród wzburzenia opuścili magistrat

(k) Wczoraj w sali obrad magistratu krakowskiego odbyło się posiedzenie pełnej komisyi cennikowej, pod przewodnictwem prezydenta Fedorowicza i w obecności wiceprezydenta Wielgusa, oraz reprezentanta Izby handlowo przemysłowej. Po dłuższej dyskusyi uchwalono następujące **ceny mięsa:** za 1 kg. mięsa wołowego z dokładką 1100 marek, cielęciny 1150 marek, polędwicy wołowej 1600 marek, kotletów wieprzowych 2500 marek, zaś słonina, sadło, smalec, kiełbasa o 26 procent droższe od cen dotychczasowych, t. j. 1 kg. bilu 4000 marek, kiełbasa surowa 1400 marek, lepsza wieprzowa 3800 marek, krajana 2800 marek, sadło 4500 marek, słonina 4000 marek, smalec 4800 marek, szynka surowa 3100 marek, gotowana 3300 marek, westfalska 3100 marek i t. d. Zaznaczyć należy, że ceny nowe uchwalono od cennika, który nie miał cen faktycznych.

Ceny pieczywa są następujące: 1 kg. chleba żytniego 500 marek, ciemnego 420 marek, bułka 56 marek, wiedeńska zaś 44 marek. W sklepikach do powyższych cen dolicza się 100 marek na chlebie, 2 marki na bułce.

Dalej uchwalono ze względu na podwyżkę przewozu, cenę 1 cetnara metr. węgla w mieście podnieść o 100 marek.

W dyskusyi uchwalono, aby na przyszłość sprawą cennika zajął się subkomitet, który rozpatrzywszy kalkulacye artykułów codziennej potrzeby z przedsiębiorcami, przedstawi wnioski na komisyę cennikową. Do subkomisyi wybrano r. m. Ziffera i r. m. Adelmana.

Po uchwale komisyi zawezwano na salę przedstawicieli rzeźników, masarzy i piekarzy i ogłoszono im ustalone nowe ceny. Prezydent Fedorowicz zaapelował do wezwanych, aby w tak krytycznym czasie zajęli obywatelskie stanowisko i nie protestowali przeciw obecnemu cennikowi. Panom paskarzom nie podobało się ogłoszenie nowego cennika i wśród burzliwych okrzyków **opuścili salę posiedzeń.**

Jak się dowiadujemy, magistrat ma zamiar przeprowadzać kontrolę cen obecnie uchwalonych i w myśl przepisów będzie stosował odpowiednie kary. Wczoraj przeprowadzono już taką kontrolę na razie w piekarniach i przekonano się, że p. piekarze sprzedawali pieczywo po cenach o wiele wyższych, niż uchwalono na wieczornem posiedzeniu komisyi cennikowej.

Dowiadujemy się również, że rzeźnicy, masarze i piekarze mają wnieść we czwartek znowu **nowy cennik.**

Zbytek i orgia drożyzny

(k) Drożyzna, jaka zapanowała wszechwładnie w ostatnich tygodniach, a właściwie w ostatnich dniach, święci orgie. Paskarze-kupcy wszelkiego typu, mimo, że towaru jest nadmiar, wprost w zachłanności swojej nie wiedzą, jakie ceny policzyć biednym konsumentom. Zbliża się tradycyjny św. Mikołaj. Na wystawach, urządzonych z przepychem, widać piękne przedmioty z garderoby, cukry, czekoladowe wyroby i t. d., ale ceny wprost bolszewickie. Bezkarność, potworna bezkarność! Panowie paskarze, czy to właściciele sklepów z towarem galanteryjnym, czy to rzeźnicy, masarze lub piekarze, gdy przyjdzie niedziela, rzucają milionami, wyrwanymi z rąk biedaków, święcą orgie zbytku, aby po niedzieli znowu podnieść ceny towaru, celem wyrównania budżetu, nadwerężonego orgiami w niedzielę. — W teatrach panie paskarki, wystrojone w jedwabie, panowie w smokingach rozpierają się w fotelach, drzemiąc podczas przedstawienia lub ziewając, a podczas pauzy pakują sobie całemi garściami pomadki i czekoladki do ust lub pochłaniają stosy ciastek.

Tak się bawi paskarz w Polsce, a biedak, patrząc na rozpanoszone towarzystwo paskarskie, zaciska tylko pięści.

Legenda o krwawym maszyniście

Sabotaż kolejowy w Alwerni

(k) Od lat trzech panowało wielkie zaniepokojenie na stacyi kolejowej w Alwernii. Oto niedaleko od tej stacyi na przestrzeni Alwernia—Kwaczała w latach 1920, 1921 i 1922 niewykryty sprawca uprawiał sam, lub przy pomocy wspólników złośliwy sabotaż w ten sposób, że z aparatu dla dystansu sygnałowego zabierał po każdorazowem zmontowaniu łańcuchy, spinające aparat, wskutek czego sygnał przestawał funkcyonować. Niebezpieczeństwo karambolu, mylnych przesunięć i t. d. było wskutek tego bardzo wielkie i cudem było, że do katastrofy, mimo regularnego ograbiania aparatu z łańcuchów, nie przyszło. Sprawca był niezwykle zuchwały i zręczny, a władze kolejowe i policyjne wytężyły wszystkie siły, aby go wykryć. Znamiennem było, że okradzenie w ten sposób aparatu sygnałowego następowało nieraz w jasny dzień, tuż przed nadejściem pociągu, co wprost wyglądało na czary. Krążyły też po okolicy legendy, że jakiś pokutujący duch maszynisty, który był powodem strasznej katastrofy kolejowej, niszczy w tajemniczy sposób sygnały. Znaleźli się także i tacy, którzy widywali zakrwawioną postać, błąkającą się po linii kolejowej i mówili, że upiór krwawego maszynisty.

Przeprowadzane w całej okolicy od kilku miesięcy różne rewizye miały ostatecznie ten rezultat, że nie u ducha, błąkającego się po torze kolejowym, lecz u gospodarza Macieja Łataka, znaleziono 12 metrów łańcucha w czterech kawałkach, które uznano za identyczne z łańcuchami sygnału. Daremnie Łatak tłumaczył się, że takie kawałki łańcucha używał od lat wielu, zamiast postronków i nabywał je w sposób legalny. Znawca kolejowy orzekł, że łańcuchy te, znalezione u Łataka, zdjęto niewątpliwie z dystansu sygnałowego, który w ten sposób zdemontowano, że wywołało to niebezpieczeństwo z § 85 u. k. Oskarżono tedy Macieja Łataka o zbrodnię kradzieży na objektach montażu kolejowego i to popełnionej na przedmiotach, których zabieranie i uszkodzenie jest bez względu na kwotę traktowane jako gwałt publiczny i jako zbrodnia kradzieży rzeczy uprzywilejowanych. Na wczorajszej rozprawie, która odbyła się przed trybunałem zwyczajnym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, oskarżony Łatak wykazał świadkami, na wniosek obrońcy dr. Heskiego przesłuchanymi że łańcuchy te, podobnie jak inni gospodarze w Alwernii i okolicy, zakupił oskarżony w różnych czasach u niepodejrzanych handlarzy dla celów gospodarskich. Natomiast ślusarz kolejowy Krawiec zeznał, jako świadek, że łańcuchy te są niewątpliwie zdjęte i zdemontowane z aparatu sygnałowego, co poznaje z pewnością po własnej robocie „dorobki" na jednym z łańcuchów, zakwestyonowanych u Łataka. Drugi zaś świadek, Karol Chrząszcz, zeznał, że „doróbkę" tę poznaje, jako swoją robotę, zamówioną u świadka przez oskarżonego i zrobioną na miarę do ko[illegible]ia. Trybunał wydał wyrok, zwalniający Łataka od wszelkiej winy i kary. Przewodniczył s. s. o. Stołychwo, oskarżał prokurator Stawarski.

I tak została w dalszym ciągu niewyjaśniona legenda o krwawym maszyniście.

Sensacyjne odzyskanie klejnotów miliardowej wartości

Złodziej odsyła skradzioną biżuteryę żonie posła angielskiego

Przed dwoma miesiącami skradziono biżuteryę żonie posła angielskiego, lady Max Müller, wartości około 1 i pół miliarda marek polskich. Kradzieży tej dokonał lokaj, Rosyanin, nazwiskiem Skopcew. Przed paru dniami lady Max Müller otrzymała awizacyę pocztową na paczkę z Janowa Podlaskiego. Po odebraniu paczki okazało się, że zawiera ona wszystkie skradzione niegdyś kosztowności. Do przesyłki dołączony był list Skopcewa, skruszonego grzesznika, który zaznacza, że trapiły go nieustannie wyrzuty sumienia i że nie chce korzystać z zagrabionego majątku. Charakterystycznym jest dopisek listu, w którym Skopcew tłumaczy się, dlaczego nie odsyła zabranego jednocześnie z klejnotami ubrania. Ubranie to zostało mu mianowicie skradzione przez nieuczciwego przyjaciela, który namówił go do rabunku biżuteryi. Skopcew dodaje, że postanowił oddać się w ręce sprawiedliwości.

—ooo—

KOMUNIKAT O STANIE POGODY wydany w poniedziałek 4 grudnia o 7'40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery. Dziś Polska znajdowała się w obszarze wysokiego ciśnienia, nadciągającego z nad Atlantyku. Niebo było prawie wszędzie pochmurne, miejscami padał śnieg (Wilno, Białystok, Lwów, Zakopane). Temperatura w całym kraju z wyjątkiem Wielkopolski leżała poniżej 0, od Warszawy ku wschodowi panowały silniejsze mrozy (Łódź —4, Warszawa —8, Białystok —10, Pińsk —10 i Łuck —10). W Krakowie temperatura —7'7, maksimum +1'2, minimum —8'1, pochmurno. Prognoza na wtorek: Przeważnie pochmurno, mroźno, miejscami drobne opady śnieżne, wiatry lokalne.

JULIA ZAWADZKA, wdowa po sekretarzu namiestnictwa, zmarła dnia 2 bm. we Lwowie, przeżywszy lat 80. Pozostawiła trzech synów: Włodzimierza, współredaktora „Czasu", dra Mieczysława radcę sądowego i dra Aleksandra, dyrektora szpitala w Czortkowie i trzy córki. Śp. zmarła zajmowała się żywo literaturą i pozostawiła dwa tomiki poezyj i parę tomów powiastek dla młodzieży.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Warszawianka" i „Klątwa" będą powtórzone dwa razy tj. dzisiaj i we czwartek 7 bm. Będą to dwa ostatnie występy p. St. Wysockiej w „Klątwie". Niedzielne popołudniowe przedstawienie złożone z „Warszawianki" i „Odludków i poety" będzie powtórzone z niezmienionym programem w najbliższą niedzielę popołudniu. W święto 8 bm. ukaże się po raz pierwszy popołudniu „Marya Stuart" Słowackiego.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś po raz pierwszy sztuka F. Wededinda „Przebudzenie się wiosny" tragedya dziecka w trzech aktach. Obsadę tworzą pp. Malicka, Wojciechowska, Sznage-Andruszewska, Skalska, Trojanowska, Miedzińska, Romówna, Węgierko, Solarski, Wesołowski, Heniowski, Michałowski, Turski, Winkler, Ratschka, Kliszewski, Dobrzański, Wysocki, Kolwas, Kosiński, Pietruszyński, Kaden, Żelawki, Łętowki, Łonicki, Dietrich. Nowe dekoracye wykonane pod kierunkiem art. malarza p. Łonickiego. „Przebudzenie się wiosny" wypełni wszystkie dni bieżącego tygodnia. W piątek popoł. po cenach 40 proc. zniożnych „Banco", wesoła komedya A. Savoira. W sobotę popoł. po cenach 40 proc. zniżonych „Znakomity baryton".

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek w „Rigolecie" wystąpią pp. Jefimcewa, Zbigniewiczówna, Bodnicka, Milewska, Heleńska, Stępniowski, Kniaginin, Mazanek, Mazurek, Isakowicz i Różański. Jutro we środę „Cyganerya" opera Pucciniego. We czwartek operetka Hollaendera „Łabędź ze Wschodu".

HERMAN JADLOWKER, słynny tenor, wystąpi w Krakowie w niedzielę 10 bm. Większa część biletów jest już rozsprzedaną.

EGON PETRI, jeden z najbardziej ulubionych pianistów w Krakowie, wystąpi we środę 13 bm. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

KONCERT SYMFONICZNY ZW. MUZ. POLSKICH, który miał się odbyć w piątek 8 bm. z udziałem L. Siroty, nie odbędzie się.

PORTRET ŚP. LEONA STĘPOWSKIEGO. W tych dniach zawieszono w gmachu teatru im. Słowackiego, ofiarowany przez rodzinę portret długoletniego artysty tego teatru śp. Leona Stępowskiego. Zainicyowanej przez gminę galeryi zasłużonych dla teatru, których portrety zdobią loggie i kuloary nowego gmachu, przybył cenny nabytek, doskonały kredkowy portret popularnego artysty dzieło Witolda Bielińskiego.

WIECZÓR PIEŚNI WSPÓŁCZESNYCH KOMPOZYTORÓW POLSKICH odbędzie się w piątek 8 bm. w Instytucie muz. Śpiewać będzie młoda utalentowana pieśniarka warszawska p. Janina Głuzińska, prelekcyę wygłosi p. Edmund Walter ze Lwowa.

CZWARTY WIECZÓR AUTORSKI ALEKSANDRY JORDAENS odbędzie się we czwartek 7 bm. w Kollegium wykładów naukowych Rynek 39 o godz. 6 wieczór. Recytować będą artyści teatru Bagatela pp. Zofia Ordyńska i Eugeniusz Solarski następujące nowele: „Tajemniczy samolot", „Fatalna zabawka", „Jednodniowa zdobycz". Bilety wcześniej do nabycia codziennie od godz. 6—8 wieczór w Kollegium wykładów naukowych.

CO ROBI POLICYA? Dochodzą nas liczne skargi na brak bezpieczeństwa na ul. Zielonej, w okolicy kina żołnierskiego. Wieczorami gromadzą się tam szumowiny, napastują przechodniów i grabią co się da. Policyanta tam nigdy nie ma tak, że wołania o pomoc pozostają bez echa. Czyżby w Krakowie był taki brak policyantów, że nie można na tak notorycznie niebezpieczne miejsce ani jednego odkomenderować?

Częściowe zmiany w umundurowaniu marynarki wojennej

Oficerowie otrzymują trójgraniaste kapelusze

Jak donosi prasa warszawska, minister wojny świeżo zatwierdził zmiany i uzupełnienia w umundurowaniu marynarki wojennej. W myśl nowych przepsów oficerowie marynarki wojennej otrzymują mundury galowe i kapelusze trójgraniaste. Do czasu jednakże ogłoszenia ogólnego rozkazu o mundurze galowym dla całej armii, z mundurów tych korzystać będą mogli wyłącznie oficerowie marynarki, pełniący obowiązki attache morskich, jak również przebywający na studyach zagranicą, lub reprezentujący państwo podczas odwiedzin flot własnych i obcych.

Mundur galowy marynarki będzie się składał: z surduta z epoletami, kamizelki białej, spodni granatowych, trzewików czarnych sznurowanych, kołnierzyka stojącego z zagiętymi różkami, krawata-kokardki, koloru czarnego, białych rękawiczek zamszowych, pałasza z pasem na surducie i trójgraniastego kapelusza.

Trójgraniasty kapelusz z czarnego filcu, typu półwysokiego, będzie się zwężał ku górze. Na kapeluszu z prawej strony owalna kokarda biało-czerwona, na kokardzie zaś podwójny galon barwy złotej z wypustką pośrodku, odpowiadającą barwie korpusu.

Zmiany i uzupełnienia, nie pociągające za sobą wydatków dla skarbu mają być wprowadzone zaraz, inne zaś — po wyczerpaniu dotychczasowych zapasów.

Podając tę informacyę zaznaczamy, że za wiele pomysłowości poświęca się u nas sprawom zewnętrznym: mniej ważnem, co oficer będzie nosił na głowie, ważniejszem jest, jak głowa jego jest przygotowana do służby, wymagającej coraz więcej technicznych wiadomości.

„Król" doliniarzy warszawskich w matni

Liczba kradzieży tramwajowych w Warszawie w ostatnich tygodniach znacznie się powiększyła. Zawdzięczać to można zmniejszonej liczbie wozów tramwajowych i natłokowi, który ogromnie sprzyja operacyom doliniarzy. Jeden z mistrzów kunsztu doliniarskiego, wielokrotnie notowany w policyi, Mieczysław Kowalski, uznał wczorajszy dzień za najbardziej odpowiedni do „pracy". Podwójne wozy tramwajowe zostały w remizach, panował więc ścisk wymarzony. Na rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej do tramwaju Nr. 3, idącego na plac Krasińskich, wsiadł p. Bolesław Bierut, inkasent firmy „Józef Zeydler i S-ka", wiozący pod pachą tekę z 3 i pół milionami marek. Po drodze p. Bierut poczuł, że stojący za nim pasażer zbyt mocno przylega do jego pleców. Zresztą cała publiczność była sprasowana, jak śledzie w beczce. Ale na ulicy Królewskiej zwrócono uwagę p. Bierutowi, że na podłogę tramwaju wypadły mu 2 paczki z teczki. Jakoż teczka okazała się pocięta. Na wszczęty alarm tramwaj został zatrzymany na rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia. Jadący na przedniej platformie policyant zatrzymał wszystkich pasażerów, między innymi także owego jegomościa, który stał za plecami p. Bieruta.

Przybyły na miejsce komisarz policyi skonstatował, że zatrzymany jegomość posiada pokaleczone i okrwawione palce prawej ręki. Był to istotny sprawca kradzieży, bardzo niebezpieczny opryszek, uchodzący w Warszawie za „króla" doliniarzy. Nazywa się Mieczysław Kowalski (pseudonim „Kowal") i zajmuje bardzo elegancki lokal przy ul. Rakowieckiej Nr. 27 w Mokotowie (tuż koło więzienia!).

Kowalski, zwyczajem doliniarskim, przeciął tekę nożykiem „Gilette". Ponieważ jednak teczka była solidna, „król", zanim dopiął celu, porżnął sobie własne „grabie". Kowalski porzucił brzytwę w tramwaju. P. Bierut pieniądze swoje odzyskał w całości. Kowalskim zajął się urząd śledczy, mający z nim dawne porachunki. — W swoim czasie Kowalski skradł p. Dalikowi z Falenicy złotą papierośnicę, wysadzoną rubinami. Papierośnica kosztowała z górą 2 miliony marek. „Król doliniarzy" dorobił się już ładnej fortuny. Na prowincyi posiada kilka kamienic. Ze stemplów na paszporcie jego wynika, że odbył niedawno podróż do Gdańska, Tczewa i innych miast, zapewne na „gościnne występy".

—ooo—

GENERALSKA KWESTYA MIESZKANIOWA. Informują nas, że komendant DOK Kraków p. generał Czikel ma prywatne mieszkanie złożone z 8 pokoi przy ul. Wolskiej, ma wspaniałe mieszkanie z 6 pokoi złożone w DOK i jest ponadto szczęśliwym posiadaczem 6-pokojowej willi w Warszawie, a obecnie w krakowskiej kooperatywie budowlanej figuruje on jako kandydat do jeszcze jednej willi. W samym więc Krakowie p. Czikel rozporządza 14 pokojami mieszkanymi, gdy równocześnie są tu inni generałowie w czynnej służbie, nie posiadający mieszkań i gnieżdżący się po hotelach!

OSZCZĘDNOŚCI TRAMWAJOWE. Jak się dowiadujemy, dyrekcya tramwaju odmawia żonom niektórych pracowników tramwajowych biletów wolnej jazdy, które dotąd nietylko w Krakowie, ale wszędzie były praktykowane a nawet kolej daje t. zw. „regie" dla rodzin pracowników kolejowych. Pracownicy ci, których żony nie otrzymują biletów pracują ciężko, bo przeważnie na jedynce i dwójce, są najmarniej wynagradzani, a w dodatku przy obecnych mrozach pozbawieni nawet trochę ciepłej herbaty, bo mu jej żona przynieść nie może, gdyż za bilet tam i z powrotem nie jest w stanie zapłacić 200, niedługo 300 marek, co na miesiąc wynosi 6000, względnie 9000 marek. Jest już zima a pracownicy nie mają na linii kołnierzy, rękawiczek, a niektórzy nawet o płaszcze doprosić się nie mogą. Pracownicy w warsztatach także ziębną, bo nie są opalane, a pracujący w kanałach również butów ciepłych jeszcze nie otrzymali, więc nic dziwnego, że brak wozów, bo robotnik zmarznięty pracować intenzywnie nie może. Rozmawiając z jednym pracownikiem zapytałem, dlaczego stale jeździ na tej linii. Na to otrzymałem krótką odpowiedź: „bo widzi pan, car Mikołaj II. za przekroczenia polityczne wysyłał na Sybir, a dyrekcya tramwajowa za należenie do Związku zawodowego daje na jedynkę i pozbawia jeszcze innych praw pod rozmaitymi pretekstami." Możeby członkowie Rady nadz. tramwaju, którzy mają jeszcze choć trochę zrozumienia ciężkiej doli tych ludzi zdjęli rękawiczki i zabrali się naprawdę do uzdrowienia tych stosunków?

ZNALEZIONE RZECZY. Magistrat krakowski ogłasza spis przedmiotów znalezionych we wrześniu. Między innymi znaleziono perukę damską, parasol zniszczony, kawałek szmaty, parę kalesonów, dwie koszule, 100 tysięcy karbowańców itd. Magistrat wzywa właścicieli znalezionych przedmiotów, aby zechcieli zgłosić się po odbiór tych rzeczy do biura Wydziału V. w godzinach urzędowych. W razie przeciwnym przedmioty te wydane będą znalazcom i po upływie trzech lat przejdą na ich wyłączną własność lub sprzedane będą w drodze licytacyi.

WŁAMANIE DO SKLEPU. W nocy z 1 na 2 b. m. skradziono z zamkniętego sklepu z futrami p. A. Faklera przy ul. Grodzkiej 20, I p., męskie czarne futro, podbite amerykańskimi kotami z kołnierzem sylskinowym, damski żakiet z piżmaków, damski sylskinowy płaszcz bez kołnierza i drugi taki sam płaszcz z kołnierzem. Opryszki urwali kłódki, zamki otworzyli wytrychami, a wychodząc ze skradzionemi futrami zawiesili na drzwiach swoją kłódkę. Szkoda wynosi kilka milionów mk. Dochodzenia w toku.

STARY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI. W ostatnich czasach zdarzały się częste oszustwa dokonywane pod pozorem sprzedawania materyi na ubrania. Po dojściu do kupna, wręczali uliczni kupcy nabywcom zamiast materyałów, pakunki zawierające wewnątrz siano i stare szmaty. Policya wytropiła wczoraj dwóch takich kupców i aresztowała ich, w chwili, gdy szli na targ z pakunkami. Okazało się, że w pakunkach znajdowały się stare szmaty przykryte z wierzchu kawałkami białego płótna i arkuszami białego papieru. Aresztowanym jest 17-letni Józef Borkowski i 21-letni Stanisław Czerny.

WYBRYKI OPRYSZKÓW. Pod zarzutem kradzieży konia z sankami z rynku gł., na szkodę dorożkarza Ignacego Hajcińskiego, aresztowano w niedzielę Adama Kowalskiego l. 20 i Stanisława Brosia l. 20. Dochodzenia wykazały, że aresztowani zabawiali się przed popełnieniem tej kradzieży w szynku Ignacego Feilschusa przy pl. Maryackim. Feilschus mimo zakazu sprzedawania wódki w niedzielę, przez kilka godzin sprzedawał wódkę tak, że Kowalski i Broś upiwszy się w towarzystwie kolegów, po wyjściu z lokalu zabrali konia z sankami, korzystając z chwilowej nieobecności dorożkarza. Towarzystwo wsiadłszy do sanek, urządziło sobie kawalerską jazdę po mieście. Obu amatorów jazdy sankami aresztowano, konia zaś z sankami zwrócono poszkodowanemu.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Wczoraj w mieszkaniu p. Róży Szulowej przy ul. Siemiradzkiego 11, skradziono z szafy garderobę wartości 2,500.000 mk. Policya jest na tropie sprawców.

WŁAMANIE DO TARTAKU. Onegdajszej nocy do tartaku Kopla Zuckermanna przy ul. Miodowej 42, włamali się nieznani sprawcy i skradli pas transmisyjny długości 12 mtr. Na miejscu kradzieży pozostawili złodzieje długi pas transmisyjny, pocięty na kawałki, którego widocznie spłoszeni nie zdołali unieść ze sobą.

SPECYALIŚCI ZŁODZIEJE. W niedzielę aresztowano wspólników szajki, okradającej od pewnego czasu gabilotki, a mianowicie 28-letniego Wł. Urbanika, 17-letniego Józefa Sobkowicza, zwanego „Ciurczek" i 19-letniego Wł. Jaworskiego. — Podczas obławy urządzonej onegdajszej nocy po różnych zaułkach Krakowa przytrzymano kilkunastu podejrzanych osobników, a między nimi 19-letniego Stefana Pachowicza, specyailstę od kradzieży walizek z wozów i Józefa Bigaja, specyalistę „pajeczarza" od kradzieży strychowych.

TRZEPACZKA I FUTRO. Aresztowano Wład. Zielińskiego, lat 15, zwanego Mazgajem, który za pomocą trzepaczki rzucił futro z balkonu II piętra przy ul. Basztowej 18 na podwórze, skąd je następnie skradł.

Z POLSKI

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W CIESZYNIE. We środę 6 bm. wyjeżdża zespół artystów teatru im. J. Słowackiego dla odegrania komedyi Stefana Krzywoszewskiego „Edukacya Brenki", która w b. sezonie z tak wielkim sukcesem była wznowiona w Krakowie. Koncertowa gra krakowskich artystów z pp. Nosarzewską, Jednowskim i Kwiatkowskim na czele, zapowiada publiczności cieszyńskiej nielada atrakcyę.

ZMARŁA WE LWOWIE Helena Dembińska, teściowa posła Hipolita Śliwińskiego, kobieta szlachetna i w swoim zakresie bardzo uczynna. Pogrzeb odbył sę w poniedziałek przy bardzo licznym udziale publiczności.

POGRZEB GEN. IWASZKIEWICZA. Imię generała Wacława Iwaszkiewicza, tak ściśle związane z obroną Lwowa, zgromadziło wokół jego zwłok wielkie zastępy publiczności. Już przed godz. 10 rano gromadziły się we Lwowie przy katedrze tłumy. Z pewnem opóźnieniem, przybył z Warszawy gen. Rozwadowski, aby w imieniu naczelnego wodza wziąć udział w pogrzebie. Po odprawieniu egzekwii przed katedrą w gorących słowach żegnał zmarłego wiceprezydent miasta dr Stahl. Następnie rozpoczął się żałobny pochód. Zdawało się bez końca postępowały oddziały wojskowe z muzykami 19 i 24 pp., muzyka kolejowa i różne delegacye. W asyście dwóch kapitanów niesiono sztandar zmarłego generała, oraz wielką ilość wieńców, w tem jeden od Naczelnika państwa.

Za trumną spoczywającą na lawecie postępowała siostra, oraz brat zmarłego, przybyli z pod Grodna na pogrzeb. Pozatem byli obecni liczni generałowie, oficerowie, prezydyum miasta, członkowie Rady miejskiej i nieprzejrzany tłum ludzi. Żałobny pochód przeszedł przez ulicę Kochanowskiego, wśród okrytych kirem palących latarń i w południe stanął na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Tu przemawiali: gen. Dowbór-Muśnicki, kapitan Petry, pułk. Kesler, szef sztabu zmarłego generała, pułk. Zagórski w imieniu Obrońców Lwowa, wkońcu gen. Rozwadowski imieniem naczelnego wodza. Odegraniem „Jeszcze Polska nie zginęła" i odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystości pogrzebowe.

ZNOWU SĄD DORAŹNY WE LWOWIE. — Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko trzem młodym bandytom ukraińskim ze wsi Turynka koło Żółkwi, którzy wieczorem 11 listopada urządzili napad na Herwana Münzera i przez okno zastrzelili syna jego, poczem zrabowali 30.000 m, 10.000 m. niem. 45 kor. austr. i inne drobiazgi. O tę zbrodnię oskarżeni są Dmytro Kupeckij, Hryć Kawka i Ołeksa Bekesz. Jeden z aresztowanych Michał Biszka zdołał zbiedz w kajdanach na rękach. Oskarżeni byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery. Oskarżeni przyznają się do współudziału w zbrodni, główną jednak winę składają na zbiegłego Biszkę. Obrona postawiła cały szereg wniosków celem odroczenia rozprawy i przekazania jej trybunałowi zwyczajnemu. Wnioski te odrzucono. Wyrok zapadnie jutro.

OSZUKANA NARZECZONA. Józefa Feliksiak, posiadająca dostatnią wyprawę, poznała niejakiego Jana Kurpiewskiego, który oświadczył się o jej rękę i w tych dniach mieli dać na zapowiedzi i pobrać się. W ostatniej chwili Kurpiewski otrzymał jakoby dobrą posadę w Nasielsku, dokąd musiał wyjeżdżać i polecił swej przyszłej małżonce, by zabrała wszystkie swe rzeczy i razem z nim wyjechała, poczem tam miał się odbyć ślub.

Feliksiakówna, nie podejrzewając podstępu, zapakowała cały swój majątek w pościeli, garderobie itp. wartości paromilionowej i oboje nadawszy to wszystko na bagaż, wyjechali do Nasielska. Kwit on nadanych rzeczy zabrał Kurpiewski. Po przyjeździe na miejsce Kurpiewski polecił swej narzeczonej na siebie zaczekać, a sam poszedł po bagaż... Minęło jednak trzy dni i Kurpiewski nie wracał, ulotniwszy się razem z bagażem. Zrozpaczona narzeczona wróciła do Warszawy i zameldowała o podstępie niedoszłego męża w 4 komisaryacie, ale jak dotychczas wszelkie poszukiwania za zbiegłym Kurpiewskim są bezskuteczne.

BANDYCI W KLASZTORZE. Onegdaj wieczorem 4 uzbrojonych w karabiny bandytów wpadło na folwark Bazylianów w Zawalu, pow. przemyślańskiego. Na podwórzu natknęli się na staruszka M. Semczuka, któremu kazali się zaprowadzić do zarządcy folwarku. Gdy Semczuk zaprowadził ich do ks. Mikołaja Piotrowskiego, bandyci związali księdza i wszystkich domowników przygotowanymi powrozami, następnie rozpoczęli rabunek. Zrabowane futro, kożuchy, garderobę, bieliznę i obuwie spakowali do worków, poczem wyprowadzili ze stajni 4 konie, worki z łupem załadowali na wierzchowce i zbiegli w kierunku wschodnim, prawdopodobnie ku granicy. Rzeczy zrabowane przedstawiają wartość 7 milionów marek. Pościg policyi pozostał na razie bez rezultatu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ NA POLOWANIU. W sobotę w południe w lesie za Rzęsną Polską koło Lwowa, pułkownik D. polował na zające wraz z leśniczym tych lasów 28-letnim Leonem Bejanowskim. Gdy przechodzono przez rów, pułkownik potknął się i upadł. Otwarte kurki strzelby przez uderzenie spadły, a spowodowany strzał ugodził idącego z tyłu leśniczego w prawą skroń, raniąc go śmiertelnie. Siła naboju z tak bliskiej odległości w straszliwy sposób poszarpała skroń nieszczęśliwego i spowodowała gwałtowny upływ krwi. Po obwiązaniu rany dogorywającego przywieziono do rogatki Janowskiej i stąd zawezwano telefonicznie pogotowie. Przybyły lekarz skonstatował jednak śmierć ofiary nieszczęśliwego wypadku.

ZJAZD STRZELECKI. W Warszawie dnia 3-go b. m. odbyło się otwarcie zjazdu 200 delegatów Związku strzeleckiego. Po powitalnem przemówieniu dra Dłuskiego ukonstytuowało się prezydyum w osobach: prof. Bartla, Struga i Filipowicza. Po przemówieniu szefa sztabu generalnego generała Sikorskiego poszczególne delegacye zdawały sprawozdania z działalności Zarządu głównego, komendy głównej i komisyi rewizyjnej. Na prezesa związku ponownie wybrano dra Dłuskiego.

KATASTROFA KOLEJOWA. „Kuryer Polski" donosi: Na stacyi Koluszki pociąg pospieszny idący od strony Łodzi do Warszawy z powodu złego funkcyonowania hamulców wpadł na pociąg manewrowy, składający się z jednej lokomotywy i 5 wagonów towarowych. Skutkiem zderzenia pięć wagonów towarowych i jeden bagażowy zostało zupełnie rozbitych, obie lokomotywy oraz trzy wagony osobowe zostały uszkodzone. Jeden z personalu został ranny.

SOLIDARNOŚĆ ROBOTNICZA I POMOC OKRADZIONEMU. Onegdaj włamali się rabusie do mieszkania górnika Józefa Chroboka w Dąbrówce Wielkiej na Śląsku i okradli go w sposób niemiłosierny. Złodzieje zabrali z mieszkania wszystko co było można wynieść, między innemi cały przyodziewek. Górnicy z kopalni „Biały Szarlej", na której to i Chrobok pracuje, dowiedziawszy się o nieszczęściu swego współpracownika, złożyli mu przy wypłacie jako pierwszą zapomogę w jego ciężkiem położeniu 50 tysięcy marek. Wprawdzie na czasy dzisiejsze 50 tys. marek nie są żadną pokaźną kwotą i okradziony tylko w części pokryje swą stratę. Jednakowoż zważywszy, że liczba załogi tej kopalni jest mała oraz, że już każdy robotnik znajduje się w ciężkiem położeniu, trzeba przyznać, że ofiarność załogi jest pochwały i naśladowania godna Przy tej sposobności trzeba zapytać: Czy także zarząd kopalni, na której poszkodowany Chrobok pracuje wiernie przeszło 25 lat, wpadnie na taki sam pomysł co i jego robotnicy?

Z ZAGRANICY

HONORARYA PADEREWSKIEGO. Korespondent nowojorski pisma „Leipziger Tgblt." donosi, że powrót Paderewskiego do sali koncertowej wywołał w Stanach Zjednoczonych wielki entuzyazm. Mistrz fortepianu da w ciągu zimy 60 koncertów w głównych miastach Stanów. Honoraryum za każdy koncert wynosi 1000 f. szterlingów.

Tak zapewnia korespondent wspomnianego pisma.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ. W Pradze: Slavia odniosła zwycięstwo nad Spartą 1:0. Ogólny rezultat 3:2. W walce o mistrzostwo zwyciężyła w niedzielę Koenigraetz 5:2, DFC—Budenic 10:0. Victoria—C. A. F. K. 2:0. W Pilźnie: Victoria (Pilzno)—Olympia (Pilzno) 0:0. W Wiedniu: Simmering—Amateure 2:2, Hakoah—Hertha 1:1, Rudolfshuegel—Admira 2:2. W Londynie sensacyą ostatnich zawodów była klęska drużyny Liwerpool, która została pobita na własnem boisku przez New Castle United 0:2.

OFIARA BANKRUCTWA „MOR.-SLEZSKE BANKY" Z Frysztatu donoszą: Z powodu bankructwa „Mor.-sl. banky" powstała okropna panika wśród tych, którzy swój majątek temu bankowi powierzyli. Niejeden łatwowierny, widząc swój majątek zrujnowany, jest obecnie w rozpaczy. Na tle tym zdarzył się w Lutyni taki wypadek: Pewien robotnik, powróciwszy z Ameryki, włożył całą swą gotówkę w kwocie 90.000 kor. czesk. do „Mor.-slezske banky" w tem przekonaniu, że w tak poważnej instytucyi pieniądz jego się nie zmarnuje. Skoro obecnie przekonał się, że jego ciężko zapracowany w Ameryce grosz, wskutek bankructwa banku przepadł, zrozpaczony zastrzelił się. Okazuje się, że jest wielu takich, którzy wierząc namowom, swój zaoszczędzony grosz, nieraz z naszych polskich kas wyjęli i ulokowali w banku czeskim, jako niby „pewniejszym". Nierozważni, zapomnieli lub niewiedzieli, że wielkie banki lokują swą gotówkę w różnych przedsiębiorstwach (np. zakładają fabryki itp.), a ponieważ z powodu kryzysu przemysłowego fabryki nie pracują i nie przynoszą zysków, więc banki, które je założyły, bankrutują ze szkodą dla tych, którzy im zaufali. Tak ma się i sprawa z „Mor.-slezsk. banką".

WYBUCHY WULKANÓW. Dzienniki paryskie donoszą, że we Włoszech zaznaczają się coraz częstsze wybuchy wulkanów. Według depeszy z Messyny po wybuchu wulkanu Etny nastąpił wybuch na Stromboli, który spowodował znaczne szkody na tej małej wysepce.

PIEKARZE PARYSCY NIE CHCĄ WYPIEKAĆ CHLEBA. W następstwie konfliktu z władzami administracyjnemi w sprawie ustalenia cen chleba niektórzy piekarze w Paryżu otrzymali od soboty południa pracę nad wypiekiem chleba. Ministrowie spraw wewnętrznych i rolnictwa przedłożyli ministrowi sprawiedliwości skargę przeciwko piekarzom o przestępstwo zmowy. Prefektura departamentu Sekwany podjęła zarządzenia, mające na celu zapewnienie rozdziału chleba w merostwach każdej dzielnicy. Wskutek tych energicznych zarządzeń piekarze poddali się i strejk swój zakończyli.

ZGON NAJBOGATSZEGO CZŁOWIEKA NA ŚWIECIE. W Nowym Jorku zmarł „król naftowy" William Rockefeller, główny potentat Standard Oil Company. Uchodził on za najbogatszego człowieka na świecie. Dziesiątki mlionów dolarów dał on na różne cele humanitarne i naukowe.

ŻYDZI NA UNIWERSYTETACH AMERYKAŃSKICH. Z Filadelfii donoszą, iż na uniwersytecie Pensylwania zapisanych jest ogółem 14.322 słuchaczów, z czego na kobiety przypada 3645.

Studentek i studentów pochodzenia żydowskiego naliczono 6900.

SKRUPULATNA SAMOBÓJCZYNI. Niejaka pani C. Kimbal w Patterson (Stany Zjednoczone) pozbawiła się życia, odkręcając w mieszkaniu kurek gazowy. Na stole pozostawiła dolara dla gospodyni za użycie gazu.

POLITYK-PASTOR WYRZUCONY Z KOŚCIOŁA. Z Syracuse w St. Zjedn. donoszą: Daniel Teeter, pastor kościoła prezbiteryańskiego w Harrisville został wyrzucony z kościoła za wygłaszanie agitacyjnych kazań za powtórnym wyborem Millera byłego gubernatora stanu New Jork. Obrażeni członkowie kościoła udali się po nabożeństwie do domu pastora i zapowiedzieli mu usunięcie siłą, jeżeli w przeciągu 48 gdzin nie wyniesie się z parafii.

MILIONER-BOLSZEWIK IDZIE NA 5 LAT DO WIĘZIENIA. Z Chicago informują: Wszystkie wysiłki milionera-bolszewika Williama Bros Lloyd'a, aby się wykręcić od kary 5-letniego więzienia, na które został skazany za naruszenie prawa przeciw-szpiegowskiego spełzły na niczem i milioner-bolszewik będzie musiał odsiedzieć karę 5-letniego więzienia.

PROJEKT JEDNOLITEJ USTAWY MAŁŻEŃSKIEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Generalna Federacya Klubów Kobiecych w Stanach Zjednoczonych ogłasza, że w najbliższym kongresie przedłożony zostanie projekt federalnej ustawy małżeńskiej. Pani Edwardowa Franklin White, zastępczyni prokuratora generalnego stanu Indiana otrzymała polecenie opracowania projektu do nowego bilu, który ma zmienić Konstytucyę Stanów Zjednoczonych przez poprawkę w ten sposób, że federalna ustawa o małżeństwach stanie się obowiązkowa w całym kraju.

Bil, odnoszący się do małżeństw, będzie zawierał tylko pięć wypadków, kiedy rozwód będzie możliwy, a mianowicie: niewierność, nieuleczalne obłąkanie, opuszczenie, trwające cały rok, okrutne i nieludzkie obchodzenie się, wreszcie skazanie za nikczemną zbrodnię.

Rozwód, raz udzielony, będzie obowiązujący we wszystkich stanach Unii; żadnej jednak stronie nie będzie wolno zawrzeć ponownych związków małżeńskich w przeciągu roku, licząc od dnia wydania dekretu rozwodowego.

TRAGEDYA UCHODŹCÓW WŁADYWOSTOCKICH. Jak donoszą z Tokio pod datą 22 listopada, wskutek zajęcia Władywostoku przez bolszewików, ludność tego miasta musiała uciekać. Największa partya tych nieszczęśliwców, bo 7000 osób przedarła się do Gensan, w Korei. Stan tych ludzi jest według korespondentów prasy angielskiej — wprost nie do opisania; ludzie cuchnący brudem, krwią i ropiącemi się ranami, kobiety w stanie odmiennym, skazane wprost na łaskę losu. Kilka wypadków urodzeń skończyło się śmiercią wskutek zakażenia krwi. Mróz, głód i rany wprost dziesiątkują to zbiorowisko nieszczęśliwców. Jak piszą korespondenci, jest w żywym obrazie tego prawdziwego dna nędzy, coś nieprawdopodobnego.

Nieszczęśliwym pozostała tylko fanatyczna wiara w to, że bolszewicy wcześniej czy później krwawo za to zapłacą. Tymczasem, by wzbudzić litość u władz japońskich, kilku uciekinierów, byłych oficerów kozackich, udało się do urzędu gubernatora i tam przedstawiło grozę położenia swych ziomków. Gdy im oświadczono, że natychmiastowej pomocy udzielić nie można, gdyż taka pomoc jest możliwą dopiero po porozumieniu się z władzami centralnemi, wysłańcy orzekli, że mogą wrócić do baraków tylko jako zwiastuni ratunku, a ponieważ okazuje się to niemożliwem, dłużej patrzeć na cierpienia ludzkie nie mogą i dlatego muszą odebrać sobie życie, co też uczynili.

—ooo—

NA OGÓLNE ŻYCZENIE największy monumentalny film „Murzyn z Wenecyi" będzie jeszcze dziś wystawiony w kinie „Sztuka" Jana 6.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek „Warszawianka" i „Klątwa".
Środa: „To, co najważniejsze".
Czwartek: „Warszawianka" i „Klątwa".
Wieczór o godz. 7: „Dziady".
Piątek o godz. 3 popoł. „Marya Stuart".
Wieczór: „To, co najważniejsze".
Sobota: „Judyta" Hebbla.
Niedziela popoł. „Warszawianka" i „Odludki i poeta".
Wieczór: „Judyta".

Teatr Bagatela

Wtorek: „Przebudzenie się wiosny" (Premiera).
Środa: „Przebudzenie się wiosny".
Czwartek: „Przebudzenie się wiosny".
Piątek popoł.: „Banco" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Przebudzenie się wiosny".
Sobota popoł.: „Znakomity baryton (40% zniż.).
Wieczór: „Przebudzenie się wiosny".
Niedziela popoł.: „Wędrowiec i kobieta" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Przebudzenie się wiosny".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Rigoletto".
Środa: „Cyganerya".
Czwartek: „Łabędź ze Wschodu".
Piątek o godz. 3·30: „Kopciuszek".
Wieczór o godz. 7·30: „Cyganerya".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).

Wtorek, prof. Uniw. dr Michał Siedlecki: „Przyroda i życie w krajach gorących" (I. kraje gorące jako podłoże życia) z obrazami świetlnymi.
Środa, dr Adolf Klęsk: „Badanie inteligencyi ludzkiej".
Czwartek, Aleksandra Jordaens: IV. wieczór autorski z udziałem art. Bagateli Zofii Ordyńskiej i Eug. Solarskiego.
Sobota, dr Melania Grafczyńska: „Muzyka Liszta" (z ilustracyą muzyczną).

„Bezpartyjni" w rządzie sowietów

Moskwa (PAT) Na ostatniem posiedzeniu WCIKU Lenin zaproponował, aby na stanowiska komisarzy ludowych dla spraw finansów, komunikacyi, poczt, handlu, sprawiedliwości oraz spraw wojskowych i morskich mianowano bezpartyjnych fachowców, lojalnych względem sowietów. Mianowani w ten sposób komisarze mieliby w Sownarkomie głos doradczy.

Machinacye faszystów włoskich w Serbii i na Węgrzech

Belgrad (PAT) Dziennik „Wreme" pomimo zaprzeczenia agencyi Stefani podtrzymuje swe twierdzenie o istnieniu tajnego układu pomiędzy wolskiri faszystami a legionem emigrantów chorwackich i związkiem budzących się Węgier. Dziennik zaznacza, że jest w posiadaniu dobitnych dowodów stwierdzających istnienie podobnego układu.

Budapeszt (PAT) Ponieważ władze węgierskie wystąpiły przeciwko grupie faszystów jako organizacyi powstałej z pominięciem przepisów ustawy o stowarzyszeniach, związek faszystów zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o zatwierdzenie statutu.

Ruch powstańczy wśród wojsk greckich

Ateny (AW). Zachowanie się wojsk w Tracyi budzi tu poważne obawy, że przygotowuje się akcya kontrrewolucyjna. Rząd ateński wysłał do Tracyi na miejsce generała Nielcha ministra wojny generała Papulussa, dla zaprowadzenia porządku. Tym sposobem chce rząd zdusić w zarodku jeszcze zapowiadający się ruch.

Rzym (AW). Jak się agencya Stefani dowiaduje z Aten, wybuchły w Patras, Missolongi i na Korfu poważne kontrrewolucyjne ruchy.

Ateny (PAT). Książę Andrzej wraz z żoną opuścił Grecyę na pokładzie okrętu wojennego angielskiego.

Paryż (PAT). „New Jork Herald" donosi, że w francuskich kołach urzędowych oraz we wpływowych kołach greckich w Paryżu obawiają się że Grecya stoi przed wybuchem powstania faszystowskiego.

Paryż (PAT). Dzienniki donoszą z Aten, że stracenie Gunarisa i jego współtowarzyszy wykonane zostało głównie pod przymusem oficerów, zwolnionych z armii, którzy utworzyli specyalną partyę wojskową. Partya ta doszła do wpływu w Atenach.

Powstanie w Tracyi

Sofia (PAT) Dzienniki podają szczegóły o ruchu powstańczym w Tracyi zachodniej. Bandy powstańców starły się w wielu punktach z wojskami greckimi. Rząd bułgarski, wierny swej zasadzie neutralności, poczynił energiczne zarządzenia celem ochrony granic.

Ugoda między Anglią a Irlandyą

Londyn (PAT). Izba gmin przyjęła ostatecznie projekt ustawy w sprawie Irlandyi.

Londyn (PAT). „Manchester Guardian" ogłasza pismo De Valery, w którem tenże domaga się w Irlasdyi plebiscytu, w którymby ludność rozstrzygnęła, czy woli dla Irlandyi republikę, czy też państwo wolnościowe. De Valera zapytuje rząd angielski, czy w razie przeprowadzenia takiego plebiscytu byłby gotów uznać jego wyniki, oraz składa zapewnienie, że republikanie nie będą stawiali zbrojnego oporu plebiscytowi, bez względu na jego wynik.

Leafield (PAT. Polradio). „Observer" dowiaduje się, że mianowanie Healy'ego na stanowisko generalnego gubernatora Irlandyi ogłoszone zostanie natychmiast po zaaprobowaniu przez króla konstytucyi irlandzkiej. Healy od roku 1918 nie brał udziału w życiu politycznem. W roku 1880 walczył on jako jeden z pierwszych w parlamencie angielskim o homerule.

Przesilenie w Belgii i w Serbii

Wiedeń (AW). „Wiener Allg. Zeitung" donosi z Berlina: W belgijskich kołach politycznych obiega pogłoska, że parlament nosi się z zamiarem obalenia prezydenta ministrów Theunisa. Przez takie przesilenie gabinetowe zagrożoną zostałaby konferencya brukselska.

Wiedeń (AW). Z Belgradu donoszą, że Pasicz z powodu stanowiska, zajętego przez demokratów w kwestyi chorwackiej, zamierza podać się do dymisyi.

Francya zmniejsza marynarkę wojenną

Paryż (PAT). W czasie dyskusyi nad budżetem marynark na uwagę socyalistycznego deputowanego Brousse'a, że korpus oficerów marynar ki jest zbyt liczny, minister marynarki odpowiedział, że od czasu objęcia przez niego teki zredukowano stan oficerów marynarki o 10 admirałów, 150 oficerów wyższych i 255 niższych.

Lloyd George pchał Greków do wojny

Paryż (PAT). „Matin" ogłasza list, wystosowany dnia 15 lutego b. r. przez Gunarisa do Lloyda Georgea, z którego wynika wyraźnie, jak energiczne usiłowania czynił były angielski premier w celu wtrącenia aliantów oraz dominiów w wojnę z Turcyą.

Przegląd gospodarczy

POŻYCZKA ZŁOTA. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości rozporządzenie ministra skarbu z dnia 2 bm. zmieniające od dnia 4 bm. cenę emisyjną obligacyi 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922 a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego równą 2.000 mk. co wynosi za obligacyę wartości 10.000 mk. i 10 złotych polskich cenę 30.000 mk., a za obligacyę wartości 50.000 mk. i 50 złotych polskich cenę 150.000 mk. Zmiana ceny emisyjnej została placówkom podana do wiadomości zapomocą okólnika telegraficznego i winna być przez nie stosowana tak na mocy tych okólników jak również na mocy komunikatu prasowego.

GDAŃSK A STATYSTYKA PORTOWA za ubiegły tydzień: Do portu gdańskiego przybyło 66 okrętów w tem 3 pod flagą polską. W tym samym czasie opuściło port gdański 41 okrętów w tem jeden pod flagą polską. Wśród tych okrętów, które opuściły port, 16 zabrało ładunek drzewa i inne towary.

CENA PAPIERU. Niemiecka państwowa rada gospodarcza ustaliła cenę papieru drukarskiego na grudzień na 445 marek niemieckich za kilogram.

—ooo—

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Warszawa (PAT) Otręby żytnie franko Warszawa 18000—19000, mąka żytnia wedle próby frko Warszawa 64500, mąka żytnia 80 proc. wedle próby 55000, mąka żytnia wedle próby frko stacya załadowcza 64000, makuchy lniane 33500, żyto małopolskie 38500, jęczmień kongresowy 40.000, owies poznański 41000, mąka pszenna 110000—105000, żyto poznańskie 40500—42000.

WPROWADZENIE WALUTY POLSKIEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Warszawa (PAT) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: W związku z ustaleniem przez Sejm śląski zgody na wprowadzenie waluty polskiej w górnośląskiej części województwa śląskiego i zamiarem rządu wypowiedzenia waluty niemieckiej na Śląsku w myśl konwencyi górnośląskiej, udaje się we wtorek wieczorem do Katowic wiceminister skarbu dr Fajans wraz ze szefem wydziału walutowego PKKP d-rem Karpińskim oraz referentem spraw śląskich w ministerstwie skarbu d-rem Barańskim celem zapoznania się na miejscu z problemami, jakie wynikają z zamierzonej zmiany waluty, a w szczególności celem zbadania kwestyi kształtowania się obrotu gotówkowego i kredytowego na Śląsku po przeprowadzeniu zmiany waluty.

MARKA POLSKA W PRADZE I BUDAPESZCIE

Praga, 4 grudnia (PAT). Warszawa 15.70.

Budapeszt, 4 grudnia. (PAT) Warszawa 0.15—0.16, marka 0.15—0.16.

—ooo—

Giełda krakowska z 4 grudnia.

Waluty i dewizy	Valuta narodowa				
	[illegible]		[illegible]		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	16.750	17.750	16.750	17 750	17.100
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1125·—	1225·—	1150·—	1250·—	1225·—
„ belgijs	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ szwajc	3200 —	3325 —	3250·	3350·—	3330·—
Funty szterlin	78.750	79.750	78.750	79.750	79.600
Marki niemiec.	1·90	2 30	1·90	2·30	2·20
Korony austr.	—22·—	—25·	—23	—25· —	—23 95
„ czesko-s	525·—	530 —	530·—	570·—	556 —
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	800·—	875·—	800·—	875 —	—·—
Floreny holen.	6600 —	6800·—	6700 —	6800 —	—·—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 4 grudnia (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1700. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 17550 17375 sprzedaż 17460 kupno 17290. Franki fracuskie trans. 1220. Marki niemieckie trans. 2'15 2'20. Czeki: Gdańsk trans. 2'10 2'12 i pół, 2'07 i pół, 2'15 2'12 i pół, sprzedaż 2'17 i pół, kupno 2'07 i pół. Belgia trans. 1120 1122 i pół, 1118 sprzedaż 1120 i pół, kupno 1112 i pół, Berlin trans. 2'12 i pół, 2'07 i pół 2'15 2'12 i pół. sprzedaż 2'17 i pół, kupno 2'07 i pół. Holandya trans. 6920. Londyn trans. 78800 79400 78750 sprzedaż 79140 kupno 78360. Nowy Jork trans. 17550 17350 sprzedaż 17435 kupno 17265. Nowy Jork drobne sprzedaż 17385 kupno 17215. Paryż trans. 1230 1218 1220 sprzedaż 1226 kupno 1214. Praga trans. 550 552 i pół, 547 i pół. Szwajcarya trans. 3280 3265 3268 i pół, sprzedaż 3285 kupno 3252. Wiedeń trans. 0'25, sprzedaż 0'25 i jedna czwarta, kupno 0'24 i jedna czwarta.

Zurych 4 grudnia (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'06 i pół, Holandya 210. Nowy Jork 530, Londyn 23'91, Paryż 37'10, Medyolan 26'05, Bruksela 34'25. Kopenhaga 108, Sztokholm 142 i trzy czwarte, Chrystyania 98, Madryt 81 i jedna czwarta. Buenos Aires 197 Praga 16'90. Budapeszt 0'23, Bukareszt 3'75. Zagrzeb 1'85, Sofia 3'90, **Warszawa 0'03 i pół**, Wiedeń 0'00'76, Austryacka korona stemplowana 0'00'75.

—ooo—

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy. Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia. Opanujmy ten czynnik, a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia. **Wilhelm Liebknecht.**

NADESŁANE

Młody, samodzielny drogista egzaminowany, potrzebny zaraz na prowincyę. Zgłoszenia pisemne pod „Drogusta" do biura reklamy prasowej „Promień", Kraków, Rynek 30. 2010

Praktykant biurowy z ładnem pismem znajdzie natychmiast umieszczenie we fabryce. Oferty: Kraków-Podgórz-Skrytka pocztowa 11. 2017

Tokarza metalowego, zdolnego i obeznanego dokładnie z obróbką, poszukuje Krakowska Fabryka drożdży w Krakowie, Nadwiślańska 24. 1936

Kilka młodych chłopców do praktyki i kilka dziewcząt do pakowania, przyjmie fabryka, Sołtyka 19. 2019

Rutynowaną maszynistkę ze stenografią i znajomością buchalteryi przyjmie natychmiast E. Uderski i Ska, Sebastyana 20. Zgłoszenia od 9 do 10 rano. 1994

Hafciarka bardzo zdolna do białego haftu, poszukiwana 1934

Młynarz potrzebny jest zaraz do prowadzenia młyna amerykańskiego. Wiadomość: Roman Pisz, Nowy Sącz. 1940

Ucznia do nauki mechanictwa z ukończoną 3 klasą szkół średnich, przyjmie pracownia mechaniczna firmy "Royal", Kraków, Floryańska 49, 1. p. 2016

Panienka z ukończoną 2-letnią szkołą handlową, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością stenografii poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Praca" do biura rekl. „Prasa", Karmelicka 16. 2006

Krawcowa poszukuje szycia w prywatnych domach. Wiadomość: Pałac Spiski u Halastrów. 2015

Do sprzedania dom z parcelą, murowany kryty dachówką, z wodociągiem, stajnią, wozownią, przy Mazowieckiej. Wiadomość: Berka 20, Krakauer, od 12—3. 2012

Garnitury salonowe i klubowe, kanapki rozkładane, otomany, łóżka blaszane, biurko, do sprzedania Kopernika 24, tapicer. 2013

Okazyjnie do sprzedania. Części do ciężarowego samochodu marki Austro Fiat, t. j. tylne koła z pionami, tryby do skrzynki biegu, oś tylna, kierownicza itd. Wiadomość Czarnowiejska l. 49, garaż. 2007

Aparaty do samorodnego spajania i rznięcia metali i żelaza okazyjnie do nabycia w biurze technicznem Inż. Józefa Weingrüna, Kraków, Groble 17, Telefon 2145. 2024

Kupię 2 biurka używane, w dobrym stanie. Zgłoszenia Kraków 1, skrytka poczt. 152 2020

Lustra stare, zepsute, używane, kupuje płacąc najwyższe ceny. Zakład szklarski S. Finkelstein, Mikołajska 5. 2014

Sklep z urządzeniem i towarem w Podgórzu do sprzedania. Wiadomość do biura „Prasa" Karmelicka 16. 1980

Zęby sztuczne nowe, używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista po najwyższych cenach bo w prywatnem mieszkaniu. Za ząb płaci od 1000—3000 Mkp. A. Ryt, ulica Felicyanek 11 (Kąt). Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 1834

Perskie skórki na damski płaszcz i futro męskie nowe okazyjnie do sprzedania. Karmelicka 44, fabryka pierników. 1902

Osoba inteligentna poszukuje pokoju, może być wspólny. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasa", Karmelicka 16, pod „Czynsz obojętny". 2018

Zamienię pokój z kuchnią na ul. Czarnowiejskiej na takież same za dopłatą. Wiadomość: pod „A. Sz", do biura „Prasy", Karmelicka 16. 2009

Mieszkanie z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni z zapłaconym czynszem za 3 lata w Podgórzu, zamienię na takie same w Krakowie za ewentualną dopłatą. Pisemne zgłoszenia pod „Elektryka" do biura rekl. „Prasa" Karmelicka 16. 1993

Za jedną stancyę z piecem kuchennym dam węgla 60 cetnarów metrycznych, Górnośląsk.) i czynsz, dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Węgiel 60". 1948

Ważne dla Pań! Suknie, kostyumy i płaszcze wykonuje starannie i punktualnie po nizkich cenach. pracownia „Stanisława", Krupnicza 22, II piętro ofic. 13. Dla Pań z prowincyi, robota gotowa za 2 dni. 1987

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie Piechowicz w Krakowie, Mikołajska 9. 1992

Udzielam lekcyi języka angielskiego. po cenach przystępnych Zgłoszenia piśmienne pod „W. F." do biura ogłoszeń „Prasa", ul. Karmelicka 16. 1929

Bardzo dobra krawcowa przyjmuje do szycia płaszcze, kostyumy i wszelkie szrerobki wykonuje starannie. Ceny zniżone. Ul. Karmelicka 28, parter, pierwsze drzw na lewo. 1979

10 miesięcznego, ładnego zdrowego chłopczyka, z braku środków na utrzymanie oddam za swoje. Łaskawe zgłoszenia, Helena Kiejcha, Kalwaryjska 78.

Zgubione papiery wojskowe i metrykę Romana Waszki z Krakowa, unieważnia się. Za odniesienie na ul. Szeroką 27, nagroda.

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jamróz Karol wystawione przez 16 p. Strzelców, unieważnia się. 2005

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stieglitz Jakób, wystawione przez PKU. Kraków, unieważniam. 2023

Prasowaczki

do prasowania białej bielizny za dobrem wynagrodzeniem, przyjmie pralnia „Czystość", Kwiatek 9. Zgłoszenia osobiste. 1974

„TKANINY LUDOWE"
Najtańsze praktyczne podarki
Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 1915
Nowość w Krakowie!

Poszukujemy

do rafineryi nafty we Wschodniej Małopolsce

1. **Destylatora** obeznanego również z rafinacyą nafty.
2. **Przodownika parafiniarni.**

Reflektuje się na siły zupełnie samodzielne z dłuższą praktyką.

Destylator obeznany z fabrykacyą parafiny mógłby prowadzić oba działy.

Zgłoszenia pod „Nafta 500" do Administracyi pisma. 2008

Ogłoszenie licytacyi.

Na zasadzie rezolucyi Magistratu m. Krakowa z dnia 29 listopada 1922 L. 7655/922 III c odbędzie się dnia 6 grudnia 1922 o godz. 9½ przedpoł. w magazynie cłowym na dworcu towarowym w Krakowie

PUBLICZNA LICYTACYA

wagonu skóry obejmującego 9274 kg. a mianowicie: t. zw. krupony karki i boki. Warunki licytacyi są do przeglądnięcia w kancelaryi adwokata Dr. Henryka Herza w Krakowie, ul. Grodzka 15, aż do dnia licytacyi codziennie od 3—4 popoł. 1953

LAKIER spirytusowy Iª do skór oraz LAKIER politurowy do sprzedania tylko w beczkach 150 kg. 1982
Wiadomość u firmy
M. BRAND, Kraków, Wrzesińska 10.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

delegatów Pow. Związku Stowarzyszeń Spożywczych chłopsko-robotn. w Nowym Sączu

odbędzie się w niedzielę, d. 17 grudnia o godz. 9 rano w sali bibliotecznej Domu Robotniczego w Nowym Sączu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wnioski i interpelacye.

Do udziału w Zgromadzeniu uprawnieni delegaci Spółdzielni, należących do Związku i przedstawiciele dzielnic a to po 1 delegacie lub przedstawicielu na każdych 50 członków.

W Nowym Sączu, 1 grudnia 1922. 1933

Za Radę Nadzorczą:

Antoni Broszkiewicz zast. sekretarza. *Inż. Geisler Maksym.* prezes.

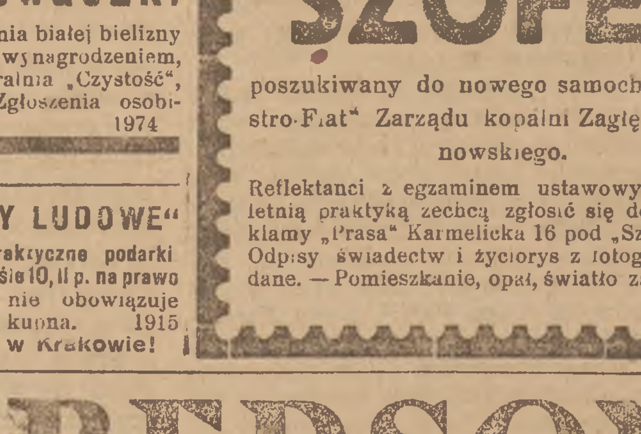
SZOFER

poszukiwany do nowego samochodu „Austro-Fiat" Zarządu kopalni Zagłębia chrzanowskiego. 2022

Reflektanci z egzaminem ustawowym i długoletnią praktyką zechcą zgłosić się do biura reklamy „Prasa" Karmelicka 16 pod „Szofer 1923". Odpisy świadectw i życiorys z fotografią pożądane. — Pomieszkanie, opał, światło zapewnione.

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe BERSON są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



BERSON-HAUCZUK (SP. Z OGR. ODP). CENTRALA: KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

Duża fabryka koło Krakowa poszukuje **5-ciu stróżów nocnych** za dobrem wynagrodzeniem, umiejących czytać i pisać, w wieku do lat 35. Pierwszeństwo mają wysłużeni wojskowi. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13 pod „Fabryka". 1984

RABKA

Pensyonat zakładowy otwarty. Kąpiele mineralne w domu. Wyborny teren dla sportów zimowych. Ceny przystępne. 2011

Kupię każdą ilość ramek drewnianych do dachówek ciągnionych. 1921
H. EISEN i Ska, Kraków, Starowiślna 39.

MAGAZYNIER

(ekspedyent)

potrzebny do fabryki wyrobów fajansowych w Skawinie. Reflektuje się na siłę z długoletnią praktyką, najchętniej z branży porcelany. Oferty listowne wprost. 1932

WYJĄTKOWA OKAZYA!



PALTA JESIONKI z bardzo mocnego materyału, solidnie wykończone po 40 000 Mk, w lepszym gatunku po Mk 47.000, wykwintne Mk 70.000.

Wysyłamy pocztą za pobraniem, opakowanie i porto na rachunek kupującego.

Adres: **Przedstawiciel Józef Jakubowicz Warszawa, Sienna 27 — 3 (dom własny).**

Przy zamówieniach podać wzrost. O ile się towar nie podoba, przyjmujemy z powrotem **Bez ryzyka.** Mnóstwo podziękowań. 1550

Garnitur salonowy, otomany, kanapki rozkładane
sprzedaje tanio pracownia tapicerska
PIECHOWICZA, Mikołajska 7.

Firm.: 286/22
Spółdz.: I. 41

Wpis do rejestru Spółdzielni.

W dniu dzisiejszym zarządzono wpisanie do rejestru spółdzielni Tom I. strona 41. Nr kolejny 22:

Firma: „Spółdzielnia Mieszkaniowa Urzędnicza „Srubs" w Sporyszu z ograniczoną odpowiedzialnością.

Siedziba Spółdzielni: Sporysz (Województwo Krakowskie).

Członkowie odpowiadają wobec spółdzielni za jej zobowiązania do wysokości pięciokrotnej sumy jednego udziału.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakup ziemi na rzecz członków, b) zakup wszelkich materyałów w zakresie budownictwa wchodzących i dostarczanie tychże członkom.

Działalność swą ogranicza Spółdzielnia tylko do swych członków.

Udział wynosi 60.000 Mk. płatnych w 12 równych ratach miesięcznych. Członek Spółdzielni może deklarować jednorazowo nie więcej niż dziesięć udziałów.

Członkami zarządu wybrani: 1. Ludwik Mühlig, prezes, 2. Jan Bertolleti, wiceprezes, 3. Ryszard Lappart, 4. Rudolf Pustówka, 5 Gustaw Farusel, 6. Antoni Szopa, 7. Wacław Krczal, 8. Antoni Szanda, 9. Jan Jenkner, 10. Adolf Pochaska, — zastępcami: 1. Stanisław Jeziorski, 2. Antoni Kubica, 3. Stanisław Dybczak, — wszyscy w Sporyszu ad Żywiec zamieszkali.

Czas trwania spółdzielni: aż do wypełnienia zadań względem członków.

Pismem przeznaczonem do ogłoszeń spółdzielni są czasopisma: „Naprzód" i „Kurjer Krakowski" wychodzące w Krakowie.

Rok obrachunkowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym.

Zarząd składa się z dziesięciu członków i trzech zastępców, którzy między sobą wybierają prezesa, sekretarza, skarbnika i zastępców. Zobowiązania wobec osób trzecich wymagają do swej ważności prócz pieczęci spółdzielni, podpisu prezesa lub wiceprezesa i jednego członka zarządu.

Postanowienia o zastępcach: Przepisy dotyczące członków zarządu, stosują się również do ich zastępców.

Przepisy o likwidacyi: W razie rozwiązania spółdzielni Walne Zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacyi z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach.

Data wpisu 9 października 1922 r.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddział II. 2004

Wadowice, dnia 7 października 1922 r.

Dla naszej nowo wybudowanej okręgowej centrali elektrycznej w Dziedzicach poszukujemy do możliwie jak najrychlejszego wstąpienia 1889

doświadczonego

mistrza maszynowego

władającego językiem polskim i niemieckim. Pisemne oferty z krótkim opisem życiowym jakoteż odpisami świadectw i podaniem referencyi należy skierować do Dyrekcyi Zakładów Górniczych **Towarzystwa Akcyjnego „SILESIA" w Bielsku.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).